

Protokół nr XXIV/2009
z obrad dwudziestej czwartej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 23 stycznia 2009 r.
(sala 30 Starostwa Powiatowego, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 11⁴⁵.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Łangowski.

Protokolant: Katarzyna Puczyńska

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

p. Piotr Mówiński	– Starosta Tucholski
p. Bogusław Szramka	– członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Kultury Fizycznej
p. Marek Wolski	– Sekretarz Powiatu
p. Krystyna Siniło	– Skarbnik Powiatu
p. Tomasz Sobiecki	– radca prawny
p. Leszek Pluciński	- Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Ad.1.

Przewodniczący otworzył obrady XXIV sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 14 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad sesji nie wniesiono uwag.

Ad. 4.

Do protokołu z dwudziestej pierwszej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z dwudziestej pierwszej sesji, który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Do protokołu z dwudziestej drugiej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z dwudziestej drugiej sesji, który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Kilka istotnych spraw na które chciałbym zwrócić uwagę. Pierwsza rzecz, która dosyć często nas zajmowała w tych ostatnich dwóch latach to jest kwestia technikum leśnego, które znalazło się od 1 stycznia 2009 w resorcie Ministra Środowiska. Pamiętają Państwo jeszcze informacje dosyć lakoniczne, które przekazywałem na sesji budżetowej. Jako, że niewiele czasu było na to, żeby pewne rzeczy realizować. Zarząd działał też w warunkach wyjątkowej presji i musiał działać wyjątkowo sprawnie. Udało się to i w Sylwestra zostało podpisane porozumienie. Też Państwo pamiętają, że z relacji po spotkaniu w Warszawie przedstawiałem kilka rozwiązań, czy mówiłem o tym że były dyskutowane kilka rozwiązań możliwych prawnych tak by skutecznie skonsumować porozumienie. To nowe porozumienie zmienia sytuację o tyle, że nie mamy umowy najmu ani w stosunku przez Lasy Państwowe, które są zarządcą tego majątku. Ani w stosunku do szkoły prowadzonej przez powiat tucholski, ani w stosunku do szkoły ministerialnej. Natomiast na ten rok podpisaliśmy umowę użytkowania, czyli powróciliśmy jak gdyby do stanu poprzedniego i to powiat tucholski użycza ministrowi majątek do prowadzenia szkoły leśnej. Jest to takie rozwiązanie, które na dzień dzisiejszy pozwala z jednej strony na swego rodzaju oszczędności w budżetach jednej i drugiej jednostki, organów prowadzących. A z drugiej jest rozwiązaniem dopuszczalnym prawnie. Trzeba powiedzieć tutaj, że to rozwiązanie proponowane było przez pana Tomasza Sobieckiego już na tym spotkaniu na gorąco i zyskało aprobatę departamentu prawnego pana Ministra. Też nie ukrywam, że przed nami rok dochodzenia do modelu jakby ostatecznego jak to ma wyglądać w przyszłości. Tu nie ukrywam, że dla nas optymalnym rozwiązaniem by było takie rozwiązanie, żeby ten majątek stał się własnością samorządu powiatowego. Jako, że wcześniej przeprowadzony cały proces komunalizacji, czy próba skomunalizowania tego majątku zakończyła się niepowodzeniem trzeba przynajmniej rozpoznać możliwości ponownego czy wszczęcia procesu, czy przejęcia majątku. W naszej ocenie nie jest to majątek niezbędny Lasom Państwowym do prowadzenia działalności stricte leśnej. Oczywiście pośrednio wspiera działalność Lasów Państwowych kształcą dla nich kadry, ale nie związane ani z hodowlą ani z produkcją leśną. W związku z tym chcielibyśmy znaleźć się w tak komfortowej sytuacji jak większość samorządów w Polsce, które władają majątkiem i wówczas też bez wahania mogą może z mniejszymi oporami ponosić nakłady na ten majątek i utrzymywać bazę w takiej może dosyć normalnej sytuacji. Przedstawiliśmy już po nowym roku zgodnie z porozumieniem dowieszone zostały wszelkie dokumenty z podziałem terytorium tak to określaliśmy trochę może przyrodniczo. Wszystkie dokumenty związane z umową użyczenia dla pana Ministra w tej chwili departament prawny pracuje nad tym żeby była ona do przyjęcia poprzez obydwie strony. Na dzisiaj tyle mogę powiedzieć. Wypłaty odbywają się na bieżąco. Szkoły działają na bieżąco. Natomiast pewne rzeczy będą praktycznie docierały się jeszcze przez pewien czas. Myślę, że nie należy tego traktować w kategoriach rozwoju takiego kulturalnego, ale raczej też wypracowania docelowego modelu współpracy między dwoma jednostkami. I w zakresie wykorzystania majątku i w zakresie takiej współpracy, które wykracza poza sferę czysto materialną o to się akurat nie obawiam, bo tutaj długa tradycja będzie pozwalała dobrze współpracować. Udało się wczoraj, kolejna rzecz to podpisanie umowy w sprawie, której będziemy dzisiaj podejmować uchwałę, umowy z Zarządem Województwa. Miało dosyć uroczysty charakter. Nasz powiat myślę, że przygotował tą umowę bardzo dobrze. Miałem okazję porównać wskaźniki z naszymi może nie partnerami ale powiatami, które razem z nami są koordynatorami tzn. powiatem toruńskim i powiatem rypińskim, który będzie

koordynował te działania dla byłego województwa wrocławskiego. Myślę, że ten model, który został przez nas przyjęty, wypracowany z partnerami w projekcie jest bardzo korzystny. Dlatego, że zakłada przeszkolenie proporcjonalnej liczby nauczycieli i za odpowiednie środki, dlatego, że też zgłaszane były takie potrzeby a nie inne. 44 partnerów w projekcie również to też spore wyzwanie organizacyjne, ale to też na co wczoraj zwracałem uwagę w czasie podpisania tej umowy to też daje szansę wykorzystania, czy sięgnięcia po te środki bardzo wielu partnerom też małym gminom, które jak się okazuje nie korzystały z żadnych funduszy unijnych, ani ze sfery kapitału ludzkiego, ani tym bardziej z Regionalnego Programu Operacyjnego jest to też swego rodzaju może spłacanie długu poprowadzenie w tym pierwszym okresie nauczanie jak skutecznie po środki sięgać i później rozliczać. Także dosyć duża satysfakcja, że dobrze przygotowany projekt, ale też dosyć duże wyzwanie organizacyjne. Służba zdrowia powiatowa będzie dzisiaj przedmiotem głębszej analizy, ale też Zarząd zajmował się też przygotowaniem wszystkich dokumentów związanych z wydaniem pozwolenia na budowę tak aby skutecznie można było aplikować, złożyć wniosek. Tu szczególnie zaangażował się w to pan Wicestarosta Tucholski Tadeusz Zaborowski i dopilnował nawet wrażliwych kwestii pewnych uzgodnień. Jest w tej chwili tak, że trudno jest dotrzymać wszystkich terminów. Projektanci mają wiele pracy i nie zawsze wszystkie działania prowadzą w zakładanych przez siebie terminach pojawia się jakaś tam niedyspozycja zdrowotna trzeba później nadganiać. I tak jak powiedziałem trzeba tu oddać hołd panu Zaborowskiemu, że był w stanie pewne rzeczy dopiąć na ostatni guzik, ale też w takim swego nie do czasu. Te dokumenty zostały dopracowane. Cały czas jest to jak by model żywy. W przygotowaniu jest w przyszłym tygodniu spotka się komisja, która określi warunki zamówienia w przetargu na te inwestycje. Jak Państwo pamiętają chcemy to realizować na zasadzie factoringu. W przyszłym tygodniu umówiliśmy spotkanie z przedstawicielami i grup bankowych i samych banków, żeby ocenić ich oferty, propozycje, żeby można było wspólnie tutaj ze służbami finansowymi wybrać najwłaściwszy model finansowania tego. Nie waham się powiedzieć największego przedsięwzięcia w historii powiatu tucholskiego przynajmniej z tych dotychczasowych. Myślę, że te działania tutaj wspólnie ze spółką pozwolą, żeby program uruchomić w czasie i realizować zgodnie z harmonogramem. Kolejna rzecz, którą też się zajmowaliśmy i to dosyć intensywnie. To zabiegi o sfinansowanie, przynajmniej części, realizacji tego zadania, które miało miejsce przez ubiegły cały rok i które będzie finiszowało 13 lutego w piątek. Myślę, że szczęśliwie właśnie z taką datą, czyli budowa Sali sportowej przy Zespole Szkół Licealnych i Technicznych. Jak Państwo wiedzą w ubiegłym roku otrzymaliśmy na to przedsięwzięcie tylko 180 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego. Od pewnego czasu Zarząd prowadził intensywne zabiegi o to, żeby to dofinansowanie było zdecydowanie bardziej zauważalne i po spotkaniach ostatnio w obecności pana Marszałka Eckardta, przy udziale dyrektora Ficnera i odpowiedzialnego za pewien harmonogram również finansowania pana Drogoroba udało się ustalić pewne założenia, które dają pewne nadzieje na to, że na sesji w lutym sejmik województwa przyzna nam na ten rok środki w wysokości 1 mln zł i w przyszłym roku kolejne 10 tys. na doposażenie wykończenie tej, może nie dosłownie, realizacyjne wykończenie inwestycji. Tam będzie trzeba jeszcze założyć profesjonalne nagłośnienie, żeby ta sala dobrze służyła swoim zadaniom, uzupełnić wyposażenie sportowe. Myślę o tym od strony zaplecza od strony tego osiedla przy Cegielnianej położyć polbruk, żeby już cały obiekt był jak by docelowo dopracowany i odpowiednio wyglądał. Z najważniejszych rzeczy tyle chciałem się z Państwem podzielić.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Miałbym jedno pytanie i jedną interpelację. po pierwsze chciałbym tutaj zapytać pana Starostę, bo rozpoczął tutaj swoją wypowiedz właśnie od szkoły leśnej. Przekazywania szkoły do Ministra Środowiska. Jak dobrze odczytałem z tego porozumienia to samorząd powiatowy będzie ponosił 95% kosztów utrzymania tego budynku, czyli jeśli chodzi o media i wszystko inne, a 5% tylko biedne Ministerstwo Środowiska i lasy państwowe, z tego co tutaj wyczytałem. Chciałbym wiedzieć czy ja to dobrze rozumiem. I następna sprawa bardzo się cieszę, że po tych wszystkich perturbacjach powrócił temat komunalizacji tego mienia, które tutaj przed nami widnieje za oknami. Miałbym taką prośbę, żeby ten temat już na bieżąco kulać i chciałbym żeby Zarząd przygotował na następną sesję może stosowną uchwałę. Może tak to zabrzmiałoby zobowiązująco Zarząd do rozpoczęcia prac nad przekazaniem tego majątku i chciałbym wierzyć, że będzie równie mocno zaangażuje się w tą sprawę jak w przekazanie tej szkoły.

p. Antoni Lewandowski – radny

Jedną z moich interpelacji jest. Wczoraj byłem na zebraniu wiejskim w Trutnowie i tam mieszkańcy prosili o usunięcie takiego niebezpiecznego uskoku w kierunku Lubiewa koło państwa Swoińskich. Rzeczywiście jechałem tam przy małej nawet prędkości samochód jest wybijany. Druga interpelacja. Również prosili mnie państwo Drzycimscy o usunięcie drzewa, które jest po prostu zawadą przy wjeździe na ich pole oraz przy wyjeździe. To drzewo tak niefortunnie. Ja tam byłem i sprawdzałem to drzewo jest tak niefortunnie usytuowane, żeby rolnik od strony Lubiewa widział czy ktoś jedzie to musi wyjechać dalej jak na połowę drogi i jest to bardzo niebezpieczne. Szczególnie w sezonie, bo tak naprawdę tą drogą nikt nie jedzie 60 ani 50 km/h. A po prawej stronie drzewa do strony Bysławka zostały usunięte, a to jedno drzewo po lewej stronie zostało zostawione. Także z lewej strony nie ma żadnej widoczności przy wyjeździe na tą działkę. I następna sprawa to jest również do państwa Drzycimskich i do pana Błazejewskiego jest tam zjazd z drogi powiatowej i niestety woda tak podmyła ten zjazd i powstała tam niebezpieczna wyrwa i prosiłbym o uzupełnienie tej wyrwy. Następna interpelacja na wniosek użytkowników samochodów oraz rolników tj. o obniżenie krawężnika. Ten krawężnik znajduje się tam gdzie powiat ma swoje rehabilitację tych osób niepełnosprawnych tj. dawniejszy LOP Liga Obrony Kraju. Tam nie ma po prostu parkingu. Tam koło agencji jest tylko taki malutki parking na parę samochodów, ale można samochody ustawiać na podwórzu, ale jest tam niebezpieczeństwo takie, że garaże są wynajęte osobom prywatnym i zajeżdżają tam duże samochody i grozi to uszkodzeniem samochodu, ale można dalej wjechać, żeby samochód ustawić tylko zawadą jest krawężnik i tam właśnie proszono czy by drogi powiatowe mogły obniżyć ten krawężnik żeby dalej można było by samochody bezpiecznie ustawić.

Ad. 7.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/171/2008 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2009 r. Radni nie mieli uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/171/2008 Rady Powiatu Tucholskiego z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2009 r., który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymującym.

Uchwała Nr XXIV/185/2009 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 8.

Do projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2009 r. Radni nie mieli uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2009 r., który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymującym.

Uchwała Nr XXIV/186/2009 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 9.

Do sprawozdania z prac Komisji Rady Powiatu za 2008 r. Radni nie mieli uwag.

Przewodniczący zamknął ten punkt obrad

Ad. 10.

Do funkcjonowania powiatowej służby zdrowia głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Może to moja wina umawiałem pana Prezesa gdzieś na około 9:30. Dzisiaj nam tak sprawnie wszystko przebiega, że pozwolę sobie w tym miejscu może z trzy słowa zabrać w związku z tym, że koncentrujemy się ostatnio na tej działalności szpitala, która bezpośrednio nas dotyka, a szczególnie finansowo, czyli na stworzeniu bazy lokalowej. Natomiast też w rozmowach z panem Prezesem dowiadujemy się też o innych zagrożeniach. Jakby też bardzo wrażliwą sferą działalności powiatowej opieki służby zdrowotnej jest sfera wykwalifikowanej kadry. I myślę to będzie jedna myśl w przyszłości chyba w perspektywie najbliższych lat o ile coś się diametralnie nie zmieni to będzie jedna z takich wrażliwych i trudnych do pokonania barier tzn. kwestia specjalistów i kosztów zakupu usług świadczonych przez lekarzy właśnie określonych specjalności. Pierwsze takie symptomy, trudności znalezienia specjalistów pojawiają się w czasie roku czy na początku tego roku się pojawiły. Pan Prezes próbuje temu radzić podpisując kontrakty z innymi lekarzami. Natomiast na większą skalę może to być trudne i też do celowo, bo też tu gdy nie wiadomo o co chodzi to najczęściej chodzi o pieniądze. Takie jest prawo rynku dosyć twarde. Jest podaż i popyt. Gdy się okazuje że popyt jest większy niż podaż. Część z naszych medyków, lekarzy wyjechała z kraju, część ma zdecydowanie lepsze oferty płacowe w dużych ośrodkach, część zdecydowała się na rozwój naukowy. W każdym razie tej kadry, która mogła by obsługiwać skutecznie również szpitale powiatowe jest stosunkowo niewiele. I tutaj głównym argumentem w rozmowach nad uzupełnieniem tej kadry są pieniądze po prostu, środki takie, które szpital w Tucholi będzie w stanie zaoferować ewentualnym świadczeniodawcą. Jest to pewien rodzaju problem. Chciałbym też zasygnalizować to i zwrócić Państwa uwagę na to takie zagrożenie, że to też z tym musi się borykać szpital tucholski to jest jakby jedna sfera może niedemokratycznie zacząłem od tych, które

podejmują te kluczowe decyzje w leczeniu, czyli od lekarzy, ale również ten problem może dotyczyć również pielęgniarek. Też trzeba się liczyć z tym, że w perspektywie czasu może być, jeżeli nie zmienimy systemu kształcenia, czy nie podejmiemy pewnych innych działań na poziomie krajowym już z niedoborami tego średniego personelu medycznego również jest nieodzowny do normalnego procesu działania szpitala. Na to szczególnie chciałem zwrócić uwagę. Też na co dzień spółka do nas docierają jak gdyby informacje strategiczne na co dzień spółka też musi się borykać z pewnymi problemami, podejmować na bieżąco decyzje, czy to o zakupie sprzętu często kosztownego, czy też o remoncie jeszcze używanego. Ostatnio takim problemem jest problem związany z utratą certyfikatu dla rentgena. Trzeba będzie podjąć decyzję, albo o zakupie nowego, bo taki jest przewidywany w programie, mówiłem o tym ma to być ucyfrowiony rentgen, który pozwoli na przesyłanie obrazów i potencjalnie też konsultacje. Natomiast przed nami też decyzja, czy wstawić odpowiednią lampę, czy wyremontować to urządzenie, które na dzisiaj działa, czy też nie wyremontowane jeszcze części budynku nie zaopatrzone w odpowiednie linie energetyczne wstawiać to nowe urządzenie. Także na co dzień z takimi bolączkami się musi zmagać szpital tucholski. Na tyle z takich uwag na bieżąco.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Jesteśmy w trakcie 10 punktu.

Przybyła pani Radna Aleksandra Kabat. Od tej pory jest 15 Radnych.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek formalny o nie zamykanie punktu 10, który został przyjęty 15 głosami za przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 11.

Do informacji o realizacji uchwał Rady Powiatu podjętych w 2008 roku Radni nie wnieśli uwag.

Ad. 12

Do sprawozdania z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2008 Radni nie wnieśli uwag.

Przybył pan Radny Zbigniew Grugel. Od tej pory jest 16 Radnych.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu uczestnictwa w projekcie „Kadry oświaty podwyższają swoje kwalifikacje” podniesienie kwalifikacji kadr systemu oświaty jednostek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski głos zabrali:

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu uczestnictwa w projekcie „Kadry oświaty podwyższają swoje kwalifikacje” podniesienie kwalifikacji kadr systemu oświaty jednostek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu uczestnictwa w projekcie „Kadry oświaty podwyższają swoje kwalifikacje” podniesienie kwalifikacji kadr systemu oświaty jednostek, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXIV/187/2009 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2009 r., głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Przedstawiona uchwała zawiera przyjęcie do budżetu po stronie dochodów i wydatków 1 468 239 zł na to składa się przyjęcie projektu 9.4 podniesienia atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego 7% w kwocie 397 600 zł są to środki pozyskane z funduszu pracy, 29 tys. są to środki 2,5% z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wielkość zwiększona jest w kwocie 32 559 na projekt realizowany przez PCPR na rozwój i upowszechnianie integracji dla niepełnosprawnych. W takiej kwocie po stronie wydatków środki zostają za budżetowane.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 20 stycznia pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2009 rok.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2009 rok

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2009 rok

p. Andrzej Myszkowski – radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

p. Wojciech Kociński – radny

Tam jest, pani Skarbnik na ostatniej komisji mówiła, że jest tam zapis tej maszyny do czyszczenia za 30 tys. na tą nowo wybudowaną halę jestem jak najbardziej za. Mam taką uwagę, bo jeszcze będzie trzeba tam dokupić te wykładziny, które będą chronić przed zniszczeniem powierzchni Sali. Taką uwagę chciałbym zauważyć, że może gdyby przy ustalaniu przetargu, żeby te wszystkie rzeczy wpisać w ten przetarg na przy następnych inwestycjach, bo nie jest uwzględniona czyszczarka, nie są te wykładziny. Teraz pan Starosta mówi, zresztą pani Skarbnik potwierdziła, że nie jest sprzęt na tą nową salę wybudowaną. Szkoda, że to wszystko nie znalazło się w przetargu na budowę i funkcjonowanie tej hali. Można by było ograniczyć koszty. Żeby na przyszłość po prostu przy rozpatrywaniu jakiś nowych inwestycji, żeby wziąć to pod uwagę.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r. który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXIV/188/2009 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla Starosty Tucholskiego, głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Komisja finansów i Gospodarki pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla Starosty Tucholskiego

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla Starosty Tucholskiego, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXIV/189/2009 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Interpelacja pana Radnego Łukaszewicza jeżeli chodzi o porozumienie. Zwracam uwagę, że porozumienie ma dotyczyć tego roku, bo to jest tak sformułowane i faktycznie rozliczenie kosztów uczniów, utrzymania budynku głównego samej szkole to nie dotyczy ta część porozumienia internatu opieka na taki dosyć niesymetryczny podział kosztów do utrzymania tego budynku szczególnie chodzi tu też o media. Było to jednym z warunków przejęcia przez Ministra Środowiska Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi. Jako, że urzędnicy pana Ministra stwierdzili, że nie będą w stanie na podstawie oceny subwencji naliczonej na ZSL i tych możliwości, które ma na dzisiaj Minister utrzymać tej szkoły w przyszłym roku. w trakcie rozmów padała propozycja, żeby znowu cały proces o kolejny rok przesunąć. To może było by łatwe dla tych, którzy podejmą decyzję na poziomie Warszawy, natomiast dla nas było to nie do przyjęcia. Chcę też zwrócić uwagę, że jeżeli zestawimy koszty ewentualnie i koszty czynszu dzierżawnego i potencjalne koszty utrzymywania zespołu jako szkoły powiatowej to mówiąc bardzo potocznie i tak to się opłaca. Czyli zestawienie tych rachunków jeżeli chodzi o wydatki związane z prowadzeniem ZSL były by zdecydowanie wyższe niż znajdowanie oszczędności aby Minister mógł w tym roku zbilansować budżet ZSL. To jest taka sytuacja i dodatkowa informacja w naszej ocenie pan Minister będzie musiał uzupełnić budżet szkoły, żeby mogła ona przetrwać do nowego roku szkolnego o około 500 tys. zł. Będzie musiał już tutaj wzmocnić budżet, a to jest nasza ocena być może Minister oceni to inaczej jeżeli chodzi o tę sferę płacową. Wynik może nie negocjacji ale trudnych decyzji, czy faktycznie finansować szkołę w całości jeszcze przez kolejny rok. To są Państwo pewne rzeczy wystawić i policzyć, czy też i dla spokoju społecznego i faktycznie tego celu, który od początku nam przyświecał, czyli ustawienia na równych warunkach w rankingu szkół leśnych w Polsce, czy w konkurencji wśród tych szkół akurat technikum leśnego w Tucholi. Tak mogę odpowiedzieć w ten sposób. Niczego nie ukrywając. Jeżeli patrzymy na stronę ekonomiczną na ten rok jest to dla powiatu tucholskiego opłacalne. Jeżeli mamy na szali albo nie przekazanie technikum leśnego na ten rok i finansowanie go w całości jako szkoły z taką subwencją jaka była naliczona na Zespół Szkół Leśnych, czy poszukiwania oszczędności wzięcie na siebie większego obciążenia w tym roku za

budynek główny to muszę z całą odpowiedzialnością odpowiedzieć, że to drugie nam się bardziej opłaca. Może też w kwestii decyzji, które będzie podejmował dyrektor szkoły i Minister, czy wyznaczony przez niego urzędnik pewne działania w ZSL będą musiały być podejmowane mówię o działaniach związanych z pewną restrukturyzacją, może nie samego procesu dydaktycznego, ale również obsługi. W tej chwili zaczyna to być nie do końca nasz problem, ale takie działania będą konieczne z różnych względów. Druga interpelacja tzn. wniosek o to żeby Zarząd przygotował uchwałę w której sam siebie zobowiąże do podjęcia intensywnych działań związanych z komunalizacją mienia o którym mówimy. Myślę, że jest to możliwe. Natomiast też na pewno z góry zastrzegamy, że nie będzie to łatwy proces, że nie będzie to jak gdyby automat, dlatego, że pewne wyroki zapadły. Możemy tutaj jak by uruchomić cały proces prawny. Tutaj też pan Sobiecki i pani Toczko się tutaj nad tym już od pewnego czasu pochylają. Będziemy też zasięgać opinii ekspertów z tego zakresu. Pan Piotr Broszkiewicz nam udostępnił bowiem konsultacje z panem prof. Michałem Kuleszą, który też jest ekspertem z tego zakresu. Będziemy korzystali z innych ludzi którzy mają naprawdę duże w tym zakresie doświadczenie. Zakładam, że będzie to proces trudny. Jestem generalnie optymistą i pewne rzeczy widzę. Jakby ten proces z punktu widzenia prawnego zakończony. Będziemy musieli wskazać nowe przesłanki, które się pojawiły nowe okoliczności, żeby móc od nowa cały proces poprowadzić. W związku z tym nie widzę problemu, żeby tej uchwały wywołać. Natomiast też będę oczekiwał od Rady wyrozumiałości. Z góry zakładam, że będzie to proces nie łatwy to nie jest wniosek o zakup jakiegoś prostego urządzenia technicznego.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

To znaczy nie chodziło mi o to, żeby Zarząd upoważnił sam siebie, ale tak jak pan Starosta zauważył, żeby to rada upoważniła Zarząd, czy zobowiązała Zarząd, żeby całą kwestię sformalizować, żeby po prostu to się nam znowu nie rozmyło. Chodzi o to, żeby sprawa nabrała jakiegoś toku i formalnie ruszyła. Natomiast co do tej pierwszej wypowiedzi tzn. krótko chciałbym jeszcze zapytać. Tzn. samorząd będzie jednak jakies pieniądze dokładał nie do swojej szkoły.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Bym to określił w ten sposób, że będziemy współfinansowali wspólną przestrzeń niejako. Może nie w takim procencie, nie w takiej proporcji. W tym budynku będzie funkcjonowała też nasza szkoła. Jest to rok wyjątkowy. Na to wskazywałem.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Odpowiedz jest trochę wymijająca, dyplomatyczna bardzo. Ale czy pan zna po prostu jaka to będzie kwota w skali roku, bo rozumiem, że to będzie dotyczyć tego roku, ale tak mnie interesuje jaka to będzie kwota w tym roku, która mimo wszystko do tej szkoły dołożymy.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Bardzo precyzyjnie nie jestem w stanie odpowiedzieć, bo to będzie zależało czy faktycznie zima się wycofała i zrezygnowała z kłusowania i trudno do końca przewidzieć jakie będą koszty. My też oceniamy sytuację związaną z podwyżką cen energii. Jak by to też kalkulowaliśmy. Naprawdę trudno przewidzieć, bo tutaj wahania były przedstawiane przez PZO, nasza agenda nam przygotowywała dane i są naprawdę duży bardzo rozrzut. Wspominałem też o tym, że będziemy poszukiwali autentycznie oszczędności w tym zakresie, ale nie wykluczam, że będzie to kwota w granicach od 200 do 500 tys. może o taką kwotę chodzić.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Proszę mi wytłumaczyć jeszcze raz, bo chciałem to dokładnie zrozumieć. Zarówno przekazania szkoły jak i nie przekazania byśmy dopłacali do technikum leśnego. Czy kwota dotacji była by wyższa czy niższa.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Przekazując szkołę dokładamy tyle, nie przekazując szkoły dokładamy tyle.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Tak czy inaczej dokładamy.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Państwo radni mogli się zapoznać z bardzo precyzyjnymi danymi za ubiegły rok gdy technikum miało zostać przekazane. Szczegóły dokładnie pani Skarbnik około 700 tys. dołożyliśmy do prowadzenia ZSL i nie był to budżet marzeń tej szkoły. W tym roku musielibyśmy pewnie dołożyć zdecydowanie więcej. co najmniej milion zł, aby funkcjonowała ona na dotychczasowym poziomie. A też pewne rzeczy wymagają i remontu takiego bieżącego w tym czasie jest to w tych starych budynkach nieprzewidywalne. Remonty pojawiają się. Inne mogą jeszcze chwilę poczekać. Także mówiłem o takim prostym zupełnie na ludowo liczonym bilansie. Na pewno z perspektywy całego budżetu to się nam opłaca.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Proszę pana Starostę o dalsze wypowiedzi.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Pozwolę sobie korzystając z obecności pana dyrektora ZDP Zenona Poturalskiego, żeby te związane z drogami wziął na siebie. Zresztą od merytorycznych odpowiedzi będzie pan Poturalski udzielał. Natomiast mi się pojawia trochę podobnie patrząc na sytuację tego drzewa nieszczęsnego jak tutaj pan Sobiecki, ponieważ nie wiem czy drzewo jest nieszczęśliwie usytuowane, czy wjazd nieszczęśliwie usytuowany. Trzeba by było zapytać kto był pierwszy. Czy to drzewo, które ma pewnie 150 lat, czy wjazd którzy ludzie tak skomponowali.

p. Antoni Lewandowski – radny

Niestety tak działka została podzielona, że inaczej nie idzie, bo z drugiej strony jeszcze więcej drzew było by do usunięcia, a tam gdzie akurat jest ten wjazd jest do usunięcia tylko jedno drzewo, bo to jest tuż przy granicy następnej działki. Takie są granice działek. Ten rolnik mi mówił, że ta sprawa miała już być załatwiona, że świętej pamięci pani Isia Dudzik Sołtys Bysławka już miała sprawę nagraną, były tam jakieś osoby, że oglądały, uporządkowanej itd. Ale po śmierci pani Isi sprawa ucichła i znikła.

p. Zenon Poturalski – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych

Cztery interpelacje. Pierwsza usunięcie uskoku oczywiście gdy tylko będzie możliwe warunki pogodowe tym uskokiemy się zajmujemy. Mamy takich miejsc więcej więc będzie to dopisane do tej listy. Omawianym już wcześniej drzewem też się zajmujemy z tym, że jeśli może pan przekazać to mówię takie sprawy załatwiamy zawsze od ręki oczywiście z całą procedurą decyzji wójta na coś takiego w sytuacji kiedy jest to ewidentnie zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu na drodze i oczywiście bezpieczeństwa tych osób, które korzystają z tego zjazdu. Punkt trzeci to były zjazdy, które tam się po uszkadzały przypomnę tu tylko w tym momencie, że formalnie ustawa o drogach publicznych mówi jednoznacznie utrzymaniem zjazdów zajmuje się właściciel tego zjazdu. Właścicielem jest zawsze ten co zjeżdża do posesji. Przy okazji przypomnę, że budowę zjazdu zajmuje się zarząd dróg powiatowych w sytuacji kiedy przebudowuje drogę. W każdej innej sytuacji budowę zjazdu zajmuje się właściciel posesji. Mamy bardzo dużo niestety takich zjazdów budowanych dziko i musimy z tym

tematem „walczyć”. Jeżeli chodzi o punkt 4 obniżenie krawężnika rozumiem panie radny, że chodziło o teren LOK-u. oczywiście chętnie pomożemy, ale musimy skontaktować się z właścicielem obiektu, żeby mieć jego ewentualną zgodę jeżeli będzie to możliwe.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Jeżeli chodzi o obniżenie tego krawężnika jest to teren LOK-u i praktycznie jeżeli chodzi o nasze możliwości to są ograniczone. Nie mniej jednak w tych sprawach już wstępne rozmowy były prowadzone z administratorem obiektu LOK-u panem Karneckim i również tutaj rozmowy, które były tu wcześniej prowadzone z radnym Lewandowskim. Myślę, że tutaj jeśli chodzi o wyrozumiałość LOK-u i podejście do tego tematu zrozumienie będzie miała. To tylko tyle na dzień dzisiejszy mogę w tej sprawie odpowiedzieć.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie.

Ad. 10.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Chciałem podziękować panu Przewodniczącemu za zaproszenie. Zostałem poproszony o przedstawienie sytuacji w powiatowej służbie zdrowotnej poprzez funkcjonowanie szpitala powiatowego w Tucholi. Styczeń nie jest najlepszym miesiącem co do tego, żeby dokonać pełnego funkcjonowania szpitala tucholskiego, ponieważ nie jest jeszcze zakończony rok 2008. Jesteśmy jeszcze w trakcie podpisywania aneksów z NFZ-tem, ale oczywiście można już pewnych podsumowań dokonać. W 2008 roku nie nastąpiły jakieś istotne zmiany jeżeli chodzi o sytuację prawną organizacyjną szpitala. Nie zwiększyła się ani ilość udziałowców, ani wkłady udziałowców w kapitał spółki. Pozostaje on w 2 300 000 zł materiały w tym zakresie Państwo oczywiście otrzymali. W szczegółach ci udziałowcy są rozpisani. Głównym udziałowcem oczywiście pozostaje powiat tucholski i w zasadzie razem z gminą Tuchola tworzą ten trzon, jeśli chodzi o właścicieli spółki. Pozostałe podmioty i osoby fizyczne i prawne mają tych udziałów znacznie mniej. Łącznie mamy 52 udziałowców. Natomiast jeśli chodzi o sytuację własnościową to doskonale Państwo wiedzą, że nastąpiły bardzo istotne zmiany. Udało się w miesiącu sierpniu właścicielowi głównemu, czyli powiatowi zakupić nieruchomości, które są w użytkowaniu spółki, czyli szpitala. Jest to rzecz niezmiernie ważna tylko dlatego, że wreszcie ten, który odpowiada za opiekę zdrowotną stał się właścicielem głównego obiektu, czyli szpitala tylko dlatego, że mamy palny związek z inwestycjami. Było by niezmiernie trudno. Myślę, że było by to nie do końca racjonalne gdybyśmy podejmowali trud inwestycji w najbliższych latach nie będąc właścicielem tego majątku. Pisząc projekt unijny i przygotowując się do inwestycji napotkaliśmy sporo trudności. Nie było prosto uregulować kwestie związane z tym wnioskiem. Natomiast w sytuacji kiedy powiat, ani spółka nie byłyby właścicielem tych nieruchomości to sytuacja byłaby dramatycznie trudniejsza i obawiam się, że naprawdę niemożliwa. Niezmiernie ważne jest, że w końcu tę kwestię udało się uregulować. Natomiast z zakresu działalności, czyli organizacji szpitala zaszły drobne zmiany w zakresie ratownictwa medycznego i PEOZETU i opieki długoterminowej. W zakresie ratownictwa szpital zmienił umowy, które posiadał na zabezpieczenie i współpracę z firmą Terapeutica, która wykonuje w imieniu spółki znaczną część kontraktu z NFZ, a jednocześnie zakupił karetki, które w tej chwili funkcjonują jako zespół P i jako zespół S na terenie powiatu tucholskiego. Jednocześnie

udało się w miesiącu grudniu wpisać do wojewódzkiego planu zabezpieczenia ratownictwa medycznego trzeci zespół ratunkowy, który będzie miał podpisaną umowę prawdopodobnie od 1 lutego. Konkurs został ogłoszony. W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowywania wniosku i to rozstrzygnięcie nastąpi bardzo szybko. Mam nadzieję, że od 1 lutego, najpóźniej 7 lutego trzeci zespół karetka P będzie zlokalizowana w Gostycynie. Takie jest uzgodnienie między Wojewodą a NFZ i też nami, bo byliśmy o to pytani, gdzie ta karetka ma być zlokalizowana. W zakresie PEOZET-u spółka wchodząc w 2008 rok prowadziła tę działalność w zakresie takim minimalnym tzn. posiadała 1500 pacjentów i prowadziła też zabezpieczenie ambulatoryjne nocne. W związku z tym, że była to ilość niewystarczająca podjąłem decyzję z rezygnacji z prowadzenia działalności PEOZET-u. i na nowo podzieliśmy ten zakres obowiązków między uczestników, ale tych które tylko i wyłącznie się PEOZETem zajmują i specjalizują. Od lutego to funkcjonuje. Kwestia oceny to już pozostawiam Państwu, ale jakieś niepokojące sygnały mnie nie dochodziły w tym zakresie. Na pewno z całą pewnością spowodowało to uporządkowanie innych uczestników opieki zdrowotnej tzn. zakresy obowiązków ratownictwa, PEOZET-u, izby przyjęć, szpitalu. Każdy z tych uczestników jasno określone ma kompetencje i odpowiada za to co mu zgodnie z kontraktem jest przypisane. W zakresie opieki długo terminowej szpital prowadził dwa oddziały tzn. oddział przewlekły i oddział opiekuńczo leczniczy, który był oddzielnym zakładem ale w strukturze spółki. W związku z tym, że NFZ wycofuje się z oddziałów długo terminowych, a poza tym planujemy w ramach inwestycji otwarcie zakładu opiekuńczo leczniczego takiego wielkości umożliwiającej bilansowanie tego podmiotu, czyli zamierzamy otworzyć co najmniej 35 łóżek. W tej chwili już zrezygnowaliśmy już z prowadzenia oddziału i przyzwyczajam też w pewien sposób też pacjentów do tego co będziemy prowadzić w przyszłości. W tej chwili posiadamy 15 łóżkowy oddział zakład opiekuńczo leczniczy, który tak naprawdę organizacyjnie jest nieudolny, bo nie może być wydolny zakład gdy posiada 15 łóżek. Natomiast zmierzamy do czegoś innego oczywiście ponosząc straty. W ciągu półtora roku otworzymy taki pełno profilowy, zgodny z wymaganiami zakład opiekuńczo leczniczy. Jeśli chodzi o zatrudnienie, które zmieniło się w 2008 roku. ono dotyczyło w zasadzie tylko tych zakresów, które uległy zmianie w związku z tym zlecając komuś na zewnątrz, nasi pracownicy przestali być naszymi pracownikami, natomiast z cyfr wynikające jakieś różnice one na pewno nie wynikają ze zwolnień tylko z nowych umów, które szpital zawarł. Także proszę je nie analizować literalnie, bo wynikało by, że zwolniliśmy kilkanaście osób tak nie było. Po prostu część zadań, które przedtem wykonywał szpital zlecił na zewnątrz, ci pracownicy przeszli do nowego podmiotu. Zakres działalności szpitala to jak Państwo wiedzą, podstawowa działalność tj. szpitalnictwo w tym zakresie nic się nie zmieniło prowadzimy te same oddziały. Dodatkowo specjalistka w zakresie tym podstawowym, poradnia chirurgiczna, poradnia ginekologiczna to są dla szpitala strategiczne poradnie. Natomiast pozostałe tak naprawdę to są mniej istotne i takie, które niestety być może w dłuższym okresie czasu nie uda się nam utrzymać, ponieważ wymogi NFZ zmierzają do tego, żeby poradnie specjalistyczne w minimalnym zakresie była otwarta 3 dni. Taki jest wymóg z tego 1 dzień po południu. My tego wymogu w zakresie takich poradni jak endokrynologiczna, kardiologiczna czy te inne wysoko specjalistyczne nie jesteśmy w stanie spełnić. Po prostu nie mamy takich lekarzy. W związku z tym jak długo NFZ będzie co innego mówił, a co innego od nas wymagał, a co innego egzekwował. W tej chwili udaje się nam utrzymywać poradnie, które są otwarte jeden dzień, ale jest to

drugi rok trzyletniej umowy, bo tak funkcjonuje w tej chwili umowa z NFZ, że jest w cyklu trzy letnim i być może przy następnym podpisywaniu umów już nie zgodzą się na taki zakres. Jesteśmy w stanie zaoferować natomiast na pewno zawsze te najważniejsze dla szpitala, które są też miejscem gdzie kontynuuje się leczenie szpitalne lub przygotowuje się do leczenia szpitalnego, czyli poradnia chirurgiczna, poradnia ginekologiczna na pewno pozostaną w zakresie działalności szpitala. jeśli chodzi o generalne podsumowanie 2008 roku zarówno dla szpitala jak i systemu to był to rok wyjątkowo dobry. To był rok najlepszy jaki wydarzył się w historii od wprowadzenia systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Najlepszy może nie z powodu sprawności działania systemu, ta sprawność nie uległa poprawie. Systemu tak naprawdę nie ma do tej pory. Tak jak kiedyś powiedział Rzecznik Praw Obywatelskich, że nie można mówić, że system opieki zdrowotnej działa źle, ponieważ nie może coś działać źle gdy nie istnieje. Niestety ma trochę racji. Są oczywiście działania od 20 lat, żeby go zbudować niestety polegało ono na tym, że burzyło się to co poprzednicy stworzyli i próbowano stworzyć coś nowego co często się nie udawało bo się nie zdażyło. My, którzy pracujemy w tej opiece zdrowotnej od 20 lat oczekujemy, że politycy, decydenci coś tam stworzą co będzie sprawnie funkcjonowało i określało kompetencje i obowiązki, bo każdy który działa w jakiejś przestrzeni chciałby taką jasność mieć, żeby wiedzieć za co odpowiada i być z tego rozliczany. Nie mniej jednak ten rok jak powiedziałem był najlepszy z powodów finansowych. To był najlepszy rok jeśli chodzi o przychody NFZ co za tym idzie też uczestników, którzy kontrakty z NFZ zawierają. Porównując przychody z 2007 rokiem całkowite przychody szpitala wzrosły o ponad 25%. Tak już się zdarzało wcześniej, że w 2006 roku też znacząco wzrosły przychody szpitala i w 2007 też, ale wynikało to z oficjalnej ustawy, gdzie te środki przeznaczane były kierunkowo znaczone na wzrost wynagrodzeń. Obecnie to były środki, które dodatkowo uzyskała spółka wynikająca z preceny jednego głównie procedur, które wykonuje, ale także ze zwiększonej ilości procedur, które wykonuje spółka. Także ponad 25% środków, które spółka uzyskała więcej w 2008 roku umożliwiło różne działania o których za chwilę Państwu powiem. Całkowity przychód spółki zamknie się kwotą oczywiście tak jak Państwu powiedziałem nie potrafię Państwu powiedzieć dokładnie kwoty, natomiast będzie to około 16,5 mln zł co już nawet biorąc pod uwagę gospodarcze znaczenie zwłaszcza w czasach zaczynającego się kryzysu jest istotnym elementem tego lokalnego rynku. Spodziewam się, że w 2009 roku mimo zapowiadanej mizერი, która ma panować w możliwościach NFZ także uda nam się zwiększyć o co najmniej 2 mln zł także spodziewam się, że będzie około 18,5 mln zł przychodu w 2009 roku. nie mówię o tym bez powodu, bo nie jest istotne to czy to jest 16 mln czy 18 mln. Istotne jest to w jaki sposób można to wykorzystać. To daje szansę zarówno dla spółki jako inwestora, jako pracowników, którzy w tej spółce są zatrudnieni. Ten wzrost przychodów oczywiście w głównej mierze został spożytkowany na wynagrodzenia dla pracowników, ponieważ to jest podstawowy koszt działalności spółki w różnych szpitalach i kształtuje się różnie, ale za zwyczaj między 55 a 100%. Zdarzają się niestety szpitale takie w Polsce, gdzie koszty osobowe są w pełnej wysokości przychodów szpital i dzięki tym dodatkowym pieniądzom mogliśmy podnieść pensję wszystkim pracownikom. Zestawienie oczywiście w sprawozdaniu finansowym będzie szczegółowe. Natomiast mogę powiedzieć Państwu, że średnio wzrost płac wyniósł ponad 30% wśród pracowników szpitala. Sądzę, że niewiele branż jest w tej chwili takich, który wzrost w 2008 roku uzyskały. Zresztą podobnie było zgodnie z ustawą w 2006. Co nie znaczy, że pensje pracowników szpitalu są jakieś wysokie, żeby mieć tego

świadomość. To właściwie pokazuje jak zaniedbana ta branża była jeżeli chodzi o szpital tucholski, to dotyczy całości opieki zdrowotnej i ta presja płacowa, która istnieje dalej. Jest tak, słyszą Państwo w mediach, że cały czas dochodzi w różnych miejscach, i będzie dochodziło do różnych spięć płacowych. Ta presja nadal istnieje. Ona jest niestety nie przewidywalna i bardzo trudnym elementem, ale może o tym za chwilę w przypadku pytań. Także umożliwiło to oczywiście, tak jak powiedziałem, wzrost płac, ale również rozpoczęcie inwestycji. Wykaz sprzętu, który dokonał szpital w 2008 roku mają Państwo szczegółowo przedstawiony. Natomiast myślę, że kwota generalna jest imponująca, bo wydaliśmy razem na zakupy inwestycyjne i remonty 1 400 000 zł. to jest prawie 10% przychodów. Oczywiście nie wszystkie te wydatki były robione z wydatków bieżących, bo szpital nie jest w stanie wygenerować takiej ilości środków żeby dokonywać inwestycji. Montaż tego jest oczywiście bardziej skomplikowany nie będę Państwa tym zanudzał. Oczywiście są też środki, które właściciele przeznaczali na inwestycje, ale one tu akurat nie są tu umieszczone, ponieważ one były przeznaczone na konkretne zadania, które są w trakcie realizacji. Będziemy się oczywiście starali część tych środków odzyskać, ponieważ sprzęt, który kupujemy od 2007 roku jest kosztem kwalifikowanym we wszystkich projektach unijnych, które dotyczą opieki zdrowotnej. Natomiast ile tak naprawdę się nam uda uzyskać to w tej chwili trudno określić, ale były to zakupy, których po prostu nie mogliśmy odraczać. Wynikały one z niezbędności, żeby w ogóle móc pracować i prowadzić działalność bieżącą. Zwiększone przychody wynikały zarówno z przeceny procedur, które dokonywał dwukrotnie NFZ w 2008 roku, ale także ze zwiększonej działalności szpitala, krótko mówiąc zwiększonego przerobu i mają to Państwo wykazane w różnych statystykach. Tylko w skrócie powiem, że ilość pacjentów szpitalnych w 2008 roku wzrosła o 15%, ilość porodów wzrosła o 12% są to niezmiernie interesujące procedury porody, ponieważ jako jedne z nielicznych nie podlegają limitowaniu akurat to NFZ rozumie, że na porody zarządzający szpitalami mają niewielki raczej nie osobisty wpływ. Natomiast zwiększone zostały także ilości operacji o 10% i w dużo mniejszym zakresie specjalistki. Specjalistka ilość pacjentów przyjętych w ramach specjalistki wzrosła tylko o 2-3%. To oczywiście wynika z wielu przyczyn, za chwilę skupię się na tym za moment. Natomiast muszą mieć Państwo świadomość, że specjalistka nigdy nie będzie kochanym dzieckiem przez NFZ. NFZ zawsze mając krótką kołderkę będzie dopieszczał POZ Podstawową Opiekę Zdrowotną jako fundament funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej i zawsze będzie dopieszczał szpital i ratownictwo, ponieważ ma taki obowiązek i to jest największy uczestnik systemu. Natomiast inne będzie finansował na zasadach dodatkowych tzn. dam to po prostu z relacji rozmów z dyrektorami NFZ na tej zasadzie, że oni kształtują politykę finansową, czyli tak naprawdę politykę zdrowotną, mówią, że tu możemy ograniczać, albo nie zwiększać chociaż, ponieważ to akurat pacjent może sobie wykupić, ponieważ nie jest to koszt dla większości, nie mówię dla wszystkich dla których stanowi ograniczenie, natomiast dla wszystkich nie stanowi możliwości żeby przeznaczyć własne środki, żeby zmusić pacjenta do dofinansowywania opieki zdrowotnej w tym zakresie. Także specjalistka generalnie niestety na liście priorytetów funduszu jest daleko i będzie daleko. Tu się w tym zakresie niewiele zmieni. Ważną działalnością szpitala jest oczywiście diagnostyka i tu też w zakresie endoskopii jak i radiologii i badań USG znacząco zwiększyliśmy ilość zadań. Niestety zużywa nam się sprzęt i mamy tu duży problem już taki nawet terminowy. Kupowaliśmy w pośpiechu, przymuszeni czasem aparat USG i taki już nowy aparat USG o standardzie europejskim posiadamy. Natomiast zarówno nasze

aparaty radiologiczne te płucno kostne jaki i ten aparat mammograficzny tak naprawdę jest do wymiany i to do wymiany już pod presją służb, które nas kontrolują w tym zakresie. Pewne plany poczyniliśmy i inwestycje są zapisane w projekcie. Natomiast okazuje się, dowiedziałem się przed chwilą od jednego z Radnych, że już nawet nie mamy czasu tyle, żeby czekać na rozstrzygnięcia wynikające z wniosku unijnego. Trzeba będzie działania podjąć, ale to nie są małe kwoty niestety. Poza tym nie jest to racjonalne, żeby przed generalnym remontem pracownik kupować nowy sprzęt wstawiać, wystawiać, bo przecież jesteśmy w początkowym okresie tego wszystkiego co w zakresie inwestycyjnym planujemy. Jeśli chodzi o ratownictwo medyczne to tu jakoś znacząco ilość wyjazdów się nie zmieniła. To jest dość stałe liczby. Łącznie ponad 2000 razy wyjeżdżały karetki do zachorowań i 270 razy do wypadków. Jest to wzrost o 30 wyjazdów z porównaniem z 2007 rokiem i jest to mało istotne jeśli chodzi o ilość. Natomiast jest tu pewna rzecz charakterystyczna, że w 2007 roku w izbie przyjęć ratownictwo medyczne przyjęło 10 000 pacjentów i było to stale podkreślane jako uciążliwość zarówno dla lekarzy ratownictwa dla których to nie jest obowiązek tak naprawdę udzielać w takiej sytuacji pomocy jakich przez lekarzy oddziałowych. Dzięki temu, że rozdzieliliśmy ten zakres obowiązków na PEOZET-y, ratownictwo i szpital ilość udzielonych porad spadła do 4 000. To pokazuje, że te 6 000, bo ci pacjenci nie zniknęli, pacjentów i tak prawdopodobnie było więcej, nie mniej jednak nie mam tych danych, ponieważ PEOZET-y w tym zakresie nie są moim podmiotem, ale należy przypuszczać, że te 6, czy 8 tys. pacjentów zostało przyjętych przez właściwy podmiot, czyli podstawową opiekę zdrowotną. Na pewno takie dane się pojawią. To z mojej strony wszystko, jeżeli chodzi o dane statystyczne, o takie ogólne przedstawienie Państwu problemu. Oczywiście szczegółowo znajdzie się to w sprawozdaniu finansowym. Jeśli mógłbym odpowiedzieć na jakieś pytania to bardzo proszę.

p. Michał Mróz – radny

Ja jak również większość z tej Rady, którzy nie są związani bezpośrednio z leczeniem i ze szpitalem. Dla nas ta problematyka wymaga na pewno mówienia o tym jak również problematyka służby zdrowia w tym tutaj szpitala i wyjaśniania. Korzystamy tutaj oczywiście z pomocy naszych kolegów radnych, którzy są lekarzami i tak chociaż jak na ostatniej jednej z komisji pewne sprawy żeśmy sobie wyjaśniali. Nie mniej z pańskiej wypowiedzi sobie odnotowałem tutaj pewien fakt i chciałbym o niego zapytać. Chodzi o poradnie specjalistyczne o które składałem już wcześniej zapytania i na które uzyskiwałem od pana informacje w tym również na piśmie. Czy ja dobrze zrozumiałem panie prezesie, że poradnia specjalistyczna w tym tutaj taka jak kardiologiczna jest w tzw. kontrakcie trzy letnim, gdzie w 2009 roku ten kontrakt się kończy, a wymogi stawiane przez NFZ mówią o tzw. poradniach w ciągu tygodnia otwartych przez 3 dni w tym jeden dzień ma być po południu. W związku z tym istnieje realne zagrożenie, że po 2009 roku, czyli w 2010 ze względu na różnego rodzaju perturbacje w tym też te z NFZ poradni specjalistycznych pod tytułem kardiologiczna możemy nie mieć. To jest pierwsze pytanie. Użył pan również sformułowania, że w związku z tymi trudnościami w przypadku z poradnią taką jak kardiologiczna, neurologiczna Państwo będziecie stawiać na tu również w aspekcie poradnia jako ambulatorium i ewentualnie oddział szpitalny ginekologiczno-położniczy i chirurgiczny i tutaj chciałbym zapytać w aspekcie tego szpitala, który żeśmy wykupili na własność i który będzie modernizowany, czy to będzie priorytet jeżeli chodzi o oddziały ginekologiczno-położniczy i chirurgiczny. Zdaję sobie sprawę, że takie poradnie jak kardiologiczna, czy pacjenci poradni kardiologicznej, neurologicznej, jeżeli chodzi o

lecznictwo szpitalne to jest to tzw. oddział wewnętrzny. Czy w nowym szpitalu, który ma być tego oddziału nie będzie?

Sesję opuścili pan Przewodniczący Rady Stanisław Łangowski i pani Radna Małgorzata Oller. Od tej pory jest 14 Radnych.

Obradom przewodniczy Wiceprzewodniczący Rady – Zbigniew Grugel.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Muszę do pytania pana Radnego odnieść się ciut szerzej zanim przejdę do szczegółu. Naprawdę musimy mieć świadomość, że kwestia dostępności w zakresie specjalistki nie jest prostym zadaniem. Jest to wypadkowa wielu elementów działającego, czy nie działającego systemu. Oczywiście na pierwszym miejscu należy tu wymienić kwestia wielkości finansowania ono niestety nie będzie się istotnie zwiększać w polityce NFZ. I faktycznie jesteśmy w drugim okresie trzy letniej umowy. Udało nam się zwiększyć na 2009 rok o 6%, nie mogę mówić o poszczególnych poradniach, bo to by za długo trwało, ale o 6% udało nam się zwiększyć ilość środków, czytaj ilość porad tak naprawdę, ponieważ stawki za poradnie wzrosły, a nawet zmalły co w stosunku do innych szpitali jest wyjątkową sytuacją. W innych szpitalach udawało się to 1-2% tu ilość środków jest o 6% większa. Ona wynika też z polityki, którą prowadzi NFZ, czyli zrównywania ilości porad na 10 000 mieszkańców. To się nie odbywa jedno etapowo i matematycznie tzn. to nie jest tak. Bo takie dane statystyczne oczywiście Narodowy fundusz ma i nie robią tego na zasadzie takiej, że od tego wszędzie jest równo. Natomiast twierdzą, oczywiście nie mam możliwości kontrolowania, twierdzą, że mając to na względzie stopniowo zwiększają tam gdzie było zaniedbanie, a zmniejszają tam gdzie było przekroczenie. Myślę, że w jakiejś części te 6% więcej dla powiatu tucholskiego z tego wynika. Ale to jest tylko 6%. Czyli jeden element to jest wielkość finansowania jako to co decyduje o dostępności. Drugi element to jest naprawdę generalny problem kadrowy, jeżeli chodzi o specjalistów. To nie jest tak, że do mnie lekarze przychodzą z prośbą o pracę. Ten czas niestety zniknął wiele lat temu. Zaniedbania w zakresie specjalizacji narastają od wielu lat. Od momentu powstania systemu. Przedtem specjalizacja lekarzy odbywała się na zasadzie automatyzmu. Przychodził młody lekarz i w każdym szpitalu na każdym oddziale miał możliwość wyboru i prowadzenia specjalizacji i tylko jeśli chciał się uczyć to ta specjalizację uzyskiwał. Teraz system scentralizowano zarówno w zakresie jednostek, które specjalizują jak i finansów, które na to się przeznacza. Spowodowało po latach tak naprawdę załamanie ilości specjalistów, którzy w tej chwili uzyskują specjalizację. Mało tego wiecie o tym doskonale, że nastąpiło od 2004 roku drenowanie specjalistów z racji wejścia do Unii Europejskiej i otworzenia się rynków europejskich. Okazało się, że polscy specjaliści są w cenie i doskonale radzą sobie w Europie. Czyli mamy mniejsze dostarczanie i większą utratę, gorszej sytuacji nie ma. W związku z tym problem kadrowy będzie w najbliższych latach nadal narastał. To powoduje, bo to nie jest tylko kwestia, że jest ich mało, ale w sytuacji kiedy rynek ma nie dobór to zostaje zachwiany. Lekarz nie chce pracować na zasadach jak ja mam określone z NFZ. Czyli jest określona stawka i powiem Panu w szczegółach, że dostałem na ten rok na każdą poradę po kilka % mniej pieniędzy od NFZ natomiast wszyscy lekarze do mnie przychodzą po kolei, że mam im dać w tym roku więcej za pacjenta, bo koszty wzrosły. Sytuacja jest wyjątkowo nie komfortowa, że ja mam dawać więcej w sytuacji

kiedy mnie płaci się mniej. Powiem nawet, że nie wykonalna tak naprawdę. I wcale się nie zdziwię, oczywiście pewien ruch tak naprawdę wbrew ekonomii mogę wykonać, ale nie mogę wykonywać ruchów zupełnie bez sensownych. W związku z tym wcale się nie zdziwię, że część tych lekarzy, którzy pracują w tej chwili jako najemni pracownicy jakiś kardiolog, czy urolog w momencie kiedy odmówię i powiem, że nie ja nie mogę jeszcze dopłacać do interesu. Po prostu sami tą działalność będą prowadzili i do tego będzie to zmierzało. Dlatego mówię, że dla mnie strategiczna jest poradnia chirurgiczna, ginekologiczna. Natomiast inne poradnie będą szły z racji małej ilości lekarzy w kierunku prywatnych działalności, gdzie oczywiście będzie miał podpisaną umowę z NFZ-tem i będzie ją realizował, a oprócz tego będzie dorabiał prowadząc praktykę prywatną. To będzie kierunek niestety, który będzie dominował w najbliższym czasie. I to jest drugi element kadrowy, który wpływa na zło i tak naprawdę moim zdaniem bez światełka w tunelu sytuację w zakresie specjalistki. Trzeci element to jest współdziałanie tych głównych podmiotów, czyli PEOZET-u, specjalistki szpitala. niestety system, może tutaj siedzą koledzy z PEOZET-u może się obrażać, działania PEOZET-u jest bez motywacyjny. Każdy PEOZET dostaje na kapitał, na głowę objętego opieką pacjenta i nie ma wpisanych zapisów, które zmuszały by go do tego, żeby starać się jak najwięcej opiekować się tym pacjentem, czyli nie odsyłać go od siebie na zasadzie przysłowiowej baby z wozu. Nawet wykonywać pewnych procedur, ponieważ to generuje koszty i niepotrzebną robotę. Top jest naturalne, że jeżeli nie ma pan stworzonego jasnego systemu co należy do pana obowiązków to w mniejszym stopniu dotyczy małych PEOZET-ów gdzie tak naprawdę lekarz jest właścicielem, ponieważ tam on swoją postawą swoim sumieniem decyduje o poziomie leczenia. Natomiast w sytuacji, gdy to jest PEOZET większy i wynajmuje pracowników, to ci pracownicy nie mają motywacji, żeby to przyjmować tylko odsyłać do specjalisty. Mało tego to jest pewna tradycja leczenia w Polsce, że lekarz PEOZET-u leczy dużo gorzej niż lekarz specjalista co jest też zupełnie odmienne niż w całym świecie, całej Europie. Tak po prostu nie jest. Bez motywacyjny system działania PEOZET-u i wynikające z tradycji polskiego leczenia takie dążenie do specjalisty nie potrzebnie generuje zwiększony popyt na te usługi. Jestem przekonany, że o 20-30% wytwarzając pewne mechanizmy w zakresie PEOZET-u lub inne bardziej dokuczliwe dla pacjentów chociażby współ płacenie można by było ten popyt bez szkody dla pacjenta, bo istota jest szkoda dla pacjenta. Czyli było by to kosztem pacjenta to jest błąd. Natomiast jestem przekonany, że bez szkody dla pacjenta na te 20-30% można by było obniżyć popyt na specjalistów. Natomiast jeśli chodzi o wymogi NFZ. Teraz już takie są. Natomiast i teoretycznie może być tak, że przyjedzie kontrola i powie ma pan dwa tygodnie, żeby poradnia pracowała przez trzy dni w tygodniu jeśli nie to zamykamy poradnię. Takie działanie może być po kontrolne. Nie będę miał lekarza kardiologa trzy dni w tygodniu, ponieważ poszukujemy drugiego lekarza od jakiegoś już czasu jest to nie wykonalne. A ten, który jest już czeka w kolejce, żeby ze mną uzgodnić nowe umowy płacy mimo, że w tej chwili zarabia najwięcej. Pewnie, że się z nim spotkam, ale nie wiem, czy się z nim dogadam. Także niewykluczone, że będzie nie wesoło, albo będę dopłacał do interesu, albo po prostu wejdziemy w konflikt, jeśli te oczekiwania będą zbyt duże. Natomiast jeżeli chodzi o zakres działania szpitala i inwestycji związanych nie ograniczamy żadnych planów, wręcz chcemy je rozszerzyć. Będą wszystkie oddziały, będziemy inwestować też w kardiologię, która będzie na oddziale wewnętrznym realizowana w zakresie diagnostyki i w zakresie leczenia. Oczywiście nie tego wysoko specjalistycznego, bo kardiologia się w tej chwili zróżnicowała.

Wiecie o tym doskonale, że wszelkie stany ostre nie są leczone w szpitalu. I całe szczęście. Wszystko jest leczone na zasadach kardiologii inwazyjnej z transportem centralnych ośrodków kilku rozrzuconych w województwie. I to województwo ma wyjątkowo dobrze stworzony system opieki kardiologicznej tej inwazyjnej. Natomiast ta kardiologia podstawowa diagnostyczna i przewlekła będzie oczywiście rozwijana w szpitalu.

p. Aleksandra Kabat – radna

Odnośnie poradni specjalistycznych, ponieważ ja tutaj kilkakrotnie zgłaszałam interpelację na ten temat i otrzymałam nie dawno od pana odpowiedź. Chciałam przypomnieć, że prowadzenie poradni specjalistycznych należy do zadań własnych powiatu i z niepokojem słyszę, że pan tutaj mówi, że najważniejsze będą dwie poradnie o których pan przed chwilą mówił. Natomiast pozostałe będą zmierzały w kierunku prywatnej działalności. Jak to się ma do ustawy o samorządzie i naszych zadaniach co do prowadzenia poradni specjalistycznych. Chciałam jeszcze panu powiedzieć, że jeżeli chodzi o odbiór społeczny to właśnie mieszkańcy wiedzą, że to należy do naszych zadań i jest duże zapotrzebowanie pacjenci mają na to żeby chodzić do poradni specjalistycznych i tego od nas oczekują. I dlatego chciałam, żeby pan może sprecyzował. Jeżeli wyjdzie ta trzy letnia tzw. umowa o której pan mówił to to zmierzanie w kierunku prywatnej działalności lekarzy to wynika z polityki NFZ? Czy to wynika z polityki tutaj państwa spółki? Jeszcze raz podkreślam, żeby nie brać pod uwagę tylko aspektu ekonomicznego, ale społecznego w tym zakresie.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Próbowałam Państwu przedstawić jak działa system. Jak to wygląda. To wszystko co do tej pory mówiłem mówiło głównie o działaniu systemu. Przeszła pani do szczegółów, za chwilę je też przedstawię. My w tym systemie działamy i trudno się spodziewać, żeby w jakiś sposób byli wyspą szczęśliwości w tym zakresie. To jest nie możliwe. Natomiast możemy czynić starania, żeby było lepiej niż jest. Natomiast co do kwestii ekonomicznych, społecznych pani Radna próbuje znaleźć kompromis w tym zakresie. Spółka nie ma wpisanych w umowę koniecznych generowania zysków i takich zamiarów nigdy nie miała. Natomiast spółka niestety nie ma prawa generować strat. Czyli obowiązku zysku nie ma i nie będzie, mam nadzieję zwracam się do właścicieli. Natomiast strat mi niestety nie wolno generować, ponieważ odpowiadam za to własnym majątkiem także. Jest to zasada dość prosta. Natomiast jeżeli chodzi o działania, które mogą poprawić tą sytuację. To nie jest tak, że my mamy zamiar zamknąć te poradnie na zasadzie wyboru. Zapewniam, że takiego działania nie będzie. Natomiast z racji tego, że nie możemy pozyskać niektórych specjalistów i jednocześnie oni uparczywie domagają się więcej pieniędzy niż jestem w stanie zapewnić. To tłumaczyłem, że będzie to zmierzało do tego, że nie będą chcieli mieć pośrednika, bo tak naprawdę ja jestem pośrednikiem. Oczywiście organizuję im to miejsce pracy, czyli zatrudniam pielęgniarkę daję lokal i w pewien sposób też firmę, czyli miejsce gdzie pacjenci ciążą z racji tego, że tam się udziela porad. Natomiast on w jakimś momencie też będzie kalkulował. To jest prosta kalkulacja. Po prostu stwierdzi, że skoro ja mu płacę 60% kontraktu to on już dłużej nie chce pracować za 60% kontraktu. On sobie weźmie 80% kontraktu, a 20% wyda na koszty związane z prowadzeniem tej działalności i ja nie będę miał możliwości go przykuć łańcuchem do biurka, bo nie mam takiej możliwości. Mówiłem o tendencjach i moim zdaniem scenariuszach, które będą się rozgrywać, bo tak to właśnie będzie moim zdaniem. Natomiast chcemy to poprawić i powiem pani, że takie działania są podejmowane. Tak jak powiedziałem o

6% jest większy kontrakt na 2009 rok. Wydałem dyspozycje, że każdy lekarz będzie mógł przekroczyć limit, który jest wyznaczony przez NFZ o 10%. Że za te usługi będzie miał zapłacone na bieżąco, czyli ja będę tak jakby finansował dodatkowe usługi w wysokości 10% nie mając żadnej gwarancji, że NFZ za te usługi zapłaci. Po prostu do 10% mogę podjąć ryzyko. Prawdopodobnie nie będę miał zapłacone tak jak można mieć nadzieję w 2008 roku, że będą dodatkowe środki i były. Tak w 2009 środków dodatkowych generalnie nie będzie. W związku z tym wola do płacenia dodatkowego będzie krótko mówiąc żadna. Ale 10% nie stanowi dla spółki problemu i zawsze w każdym roku była ilość usług także w zakresie specjalistki tutaj szpital wypracował i nie dostał za to środków. Krótko mówiąc w 2008 roku np. za 60 tys. wykonaliśmy usług specjalistycznych za które nikt nam nie zapłacił, ale które zrobiliśmy, ponieważ nie chcieliśmy odsyłać pacjenta z kwitkiem, dlatego, że już się nam limit skończył. Co nie jest zjawiskiem rzadkim w systemie. Także absolutnie nie jest tu wola żeby trzymać się limitów i nie patrzeć na aspekt społeczny, natomiast nie spodziewajcie się Państwo, że będę wydawał więcej niż 10% posiadam kontrakt płacił lekarzom, płacił wszystkim uczestnikom i wpisywał to w straty. Oczywiście do jakiegoś momentu to mogę w straty wpisywać, ale muszę mieć inne działania, gdzie ten zysk się pojawia i razem zbilansować. Nie będzie to łatwy rok. Poza tym nie widzę problemu. Mówiłem o tym zwracałem się do Zarządu Powiatu, żeby także samorząd z racji obowiązku uczestniczył w kwestiach finansowania, chociażby części specjalistki. Jaki problem. Można zrobić programy profilaktyki okulistyczne, dermatologiczne każde inne i część specjalistki zrealizować w ramach funduszy samorządów. Nie widzę problemu. Tak jak spółka dokłada 10% tak samo samorząd może środki przeznaczyć i taką realizację podjąć. Razem być może tą sytuację poprawimy w jakiś sposób, a nie generalnie. Proszę się nie spodziewać, że znikną kolejki ze specjalistki, bo nie znikną i w związku z tym istotne jest to, żebyśmy wspólnie się zastanowili jakie przyjąć mechanizmy, chociażby rejestracji, pierwszeństwa dostępu, żeby jak najmniejszą szkodą dla pacjenta to się odbywało. I w tym oczekuję sygnałów pomocy, że poprawny system rejestracji, albo skierowania tych możliwości, które są ograniczone tak, żeby społecznie to było jak najmniej uciążliwe, czy szkodliwe.

Obrady opuścili pani Radna Dorota Gromowska i pan Rady Krzysztof Łukaszewicz. Od tej pory jest 12 Radnych.

p. Aleksandra Kabat – radna

Mam jeszcze pytanie do pana Prezesa. Jeżeli nie może pan udzielić odpowiedzi to do Zarządu. Nie wiem czy jest możliwe, a jeżeli tak to bardzo bym prosiła o informację, jeżeli Państwo taką mają z NFZ. Jak takie kontrakty są podpisywane w sąsiednich, czy innych powiatach, bo średnia ilość punktów miesięcznie w przeliczeniu na pacjenta, która tutaj mam w tej tabelce, dla mnie to jest tutaj zobrazowane, ale to jest tylko jeden powiat. Gdybyśmy mieli podjąć decyzje o ewentualnie współfinansowanie przez samorząd poradni specjalistycznych to taka informacja była by niezbędna. I jeszcze mam jedno pytanie, bo w poprzedniej wypowiedzi mi to uciekło. Otrzymując od pana odpowiedz na dostępność do świadczeń na moją interpelację. pod tą tabelką jest takie zdanie „wszyscy pacjenci w trybie pilnym przyjmowani są na bieżąco do tych poradni. Chciałabym, żeby pan Prezes mi wytłumaczył o co tutaj chodzi.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Jeśli chodzi o te średnie ilości punktów o których pani Radna mówiła to akurat to dotyczy ilości punktów i przekładania się na ilość pacjentów to jest tylko techniczna rzecz. To jest dla pani mało istotna i nie o to pani tak naprawdę pyta. Natomiast średnia usług specjalistycznych na 10 000 mieszkańców i jak to się rozkłada w województwie jest informacją dostępną. Natomiast nie prowadzoną oczywiście przeze mnie, bo ja tu mam wgląd tylko w jeden powiat. Natomiast NFZ robi takie statystyki co roku i przekazuje nam. Jeszcze nie mamy podsumowania, bo tak jak powiedziałem jeszcze jest czas kiedy oni zapłacili za wszystkie usługi, więc statystycznie nie mogą tego przedstawić. Są to słupki, które obrazują całość zakresu działalności NFZ na wszystkie powiaty. Mogę pani przedstawić np. na rok 2007 takie dane posiadam, natomiast na 2008 pojawia się w marcu tak podejrzewam, nie wcześniej. I są one bardzo szczegółowo i jasno obrazują. Dla mnie też będą bardzo interesujące na ile deklaracje NFZ jest prawdziwa, że zmierzają do zrównania. Zrównania nie będzie nigdy. Natomiast chodzi o to czy faktycznie realizują te założenia o których mówią. Natomiast jeśli chodzi, czy wszyscy pacjenci w trybie pilnym przyjmowani są na bieżąco. To jest fakt. Natomiast praktyka w jaki sposób to się odbywa bywa różna. To od zależności jaką praktykę stosuje lekarz danej poradni. Jeden honoruje napis przez lekarza kierującego pilne, drugi życzy sobie, żeby każdy nawet jeśli nawet nie jest napisany pilny, a pacjent przy rejestracji zgłasza pilność potrzeb, że on tę pilność chce ocenić. I tak to się, tak mnie zapewniają pani Radna, bo nie jestem pacjentem tego szpitala. natomiast jeśli sugeruje pani, że tak nie jest, ja to oczywiście mogę sprawdzić. Mnie przekonują moi pracownicy, że lekarz słysząc deklarację pacjenta lub mając napisane na skierowaniu, że jest to potrzeba pilna, ocenia pilność i każdego pacjenta na bieżąco przyjmuje.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Panie Prezesie tak się składa, że jestem już drugą kadencję radnym. Są tutaj radni, którzy od początku funkcjonowania powiatów. I motywem każdej kadencji jest specjalistka. Niezależnie jak piękny szpital powstanie za kilka lat. Perspektywa funkcjonowania poradni specjalistycznych to jest ta, która jest przyjmowana przez pacjentów do oceniana generalnie nas. Jako radnych całego powiatu. Oczywiście możemy przejść do porządku dziennego i nic więcej nie robić. Fundusz dzieli pieniądze jak dzieli i na tym dyskusja mogła by się zakończyć. Chciałem się odnieść do poprzedniej kadencji. Na uroczystej sesji, którą niedawno obchodziliśmy Wiceprzewodniczący poprzedniej kadencji pan Basta zrekapitulował pracę komisji zdrowia za tamten okres spojrzął i powiedział nic się nie działo. Troszeczkę byłem tym zaszokowany, pan Przewodniczący Krzywański chyba o mało z krzesła nie spadł, ale nie zabrał moment. Może to nie odpowiedni moment natomiast chciałbym wrócić do tego. Co by się w tej komisji nie działo to jednak coś robiliśmy. Było też kilku lekarzy i wspólnie ze spółką „Szpital Tucholski” realizowaliśmy programy profilaktyczne. Były one realizowane przy współfinansowaniu gmin. Myślę, że odbiór nie tylko społeczny, ale pewien pożytek z tych badań wyniknął. Z tego co wiem pan Prezes już wcześniej pewne starania poczynił i na jednym ze spotkań konwentów starosty z wójtami problem pewnych wspólnych przedsięwzięć spółki i samorządów został podniesiony. Niestety bez właściwego odzewu. W tym momencie przyszła pora, żeby znów temu się przyjrzeć. Zachęcał bym ponownie pana Prezesa łącznie z Zarządem do podjęcia tego tematu. Badań profilaktycznych, bo to jako samorząd moglibyśmy w tym momencie zrobić. Na pewno nie rozwiąże to całych problemów specjalistki, ale przynajmniej pewną część. W trakcie tamtych badań nadmienię tylko, że wykryto przy okazji wiele

schorzeń. Wczesna diagnostyka uratowała niektórym zdrowie i życie. Kończąc chciałbym przy okazji powiedzieć. Pan Prezes o tym wie, ale chciałbym też wykorzystać tę okazję, bo wspominał pan o kontrolach, które ostatnio nas nawiedziły z pionu sanitarno-epidemiologicznego, ale nie tylko. Kontrolowało nas także centrum akredytacji w Warszawie, centrum onkologicznego z Warszawy jeśli chodzi o pracownię mammograficzną i muszę Państwu powiedzieć, że wypadliśmy bardzo dobrze. Jesteśmy w pierwszej grupie referencyjności. Badania mammograficzne wykonywane w pracowni szpitala tucholskiego spełniają wszystkie standardy. W tej chwili nawet jeszcze zawyżone, bo każde badanie jest opisywane przez dwóch radiologów. Limit właściwie można powiedzieć, że jest nieograniczony i chciałbym zachęcić za pośrednictwem mediów kobiety do zgłaszania się do naszej pracowni celem wykonywania profilaktycznych badań mammograficznych. Udostępnię telefony, konkretne informacje po sesji zainteresowanym przedstawicielom mediów.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

To na pewno cieszy taka informacja nie tylko panie, ale mężczyźni również.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Oczywiście ta wypowiedź pana doktora Kroplewskiego w żaden sposób nie jest sprzeczna z tym co ja powiedziałem, że mammograf jest do wymiany, bo doskonale wie o tym ile kosztuje nas utrzymanie sprawności, bo można jeździć samochodem i naprawiać go raz na tydzień nocami, żeby on służył. W którymś momencie to jest nieopłacalne ekonomicznie. My na naprawie mammografu po to, żeby on spełniał te standardy o których mówił pan doktor niestety wydajemy za dużo pieniędzy. Ten aparat już nie powinien pracować z powodu zbyt dużych kosztów bieżących i tylko stąd wynika różnica. Dzięki staraniom on utrzymuje sprawność i zdjęcia są bardzo dobrej jakości, ale niestety jego śmierć może nastąpić nagle i niespodziewanie i nie da się go reanimować. I ta potrzeba jest niewątpliwa tu nie było żadnego zafałszowania. Natomiast jeżeli chodzi o to, że społecznie specjalistka jest największym odbiorem, najwyżej ocenianym odbiorem zgadzam się z tym. Rozumiem to. Tylko próbowałem Państwu wytłumaczyć, że dla NFZ-tu to żaden argument, że społecznie jest tak naprawdę największa potrzeba. Próbowałem Państwu powiedzieć, że należy podjąć starania, że będzie więcej usług o kilkanaście procent z mojej strony, czyli ze strony kontraktu i tego co chcę dołożyć jako spółka. Jak chcecie dołożyć to może nam się uda razem 20% osiągnąć, to już coś. Ale nie miejcie nadziei, od razu wam tu dodam, że potrzeba w zakresie specjalistki jest potrzebą zaspokojoną. Nie, ona jest potrzebą niezaspokojoną tak jak wiele potrzeb zdrowotnych, a specjalistka w sposób szczególny.

p. Aleksandra Kabat – radna

Już teraz nie o poradniach specjalistycznych tylko jako Prezesa spółki „Szpital Tucholski” chciałam pana zapytać jak pan ocenia współpracę z właścicielem głównym, ponieważ niedawno była uroczysta sesja i nie widziałam tam przedstawicieli szpitala. I nie mogliśmy usłyszeć opinii pana. Dlatego dzisiaj bardzo proszę niech by pan nam opowiedział jak układa się panu współpraca.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Pytanie jest z kategorii podchwytliwych będąc gościem. Jest to sytuacja naturalnie nie komfortowa. Nie mniej nie mam zamiaru tu opowiadać Państwu bajek. Znamy się jeśli dość krótko jeśli chodzi o działalność. Znamy się rok i był to rok wyjątkowy jeśli chodzi o zamiary, które przez ten rok budowaliśmy. Także zmiana kwestii własności z całą pewnością się docieramy. To jest w kategoriach, że nie obyło się bez konfrontacji, innego widzenia problemu. Ale udawało się nam do tej pory taki kompromis zawierać.

Myślę, że dla pacjentów i tego celu, który mamy wszyscy najważniejszy w związku z tym trudno mi oceniać tę współpracę źle. Natomiast niewątpliwie była trudna. Tak to nazwę i czasami było emocjonalnie. Chciałbym tu jedną rzecz podkreślić, która właściwie zamyka dyskusję czy te emocje są warte tego wszystkiego. Ten nasz plan powiat deklarował 10,5 mln zł na inwestycję w ciągu 2-3 lat. Powiat wydał w 2008 roku 4,5 mln na wykup nieruchomości. Łącznie widzimy jakie to są pieniądze. Ja nie znam powiatu w kujawsko-pomorskim i jestem przekonany, że takiego nie ma, gdzie ofiarność finansowa, oczywiście nie dają ze swoich, to są nasze wspólne społeczne pieniądze, ale chęć, decyzja w tym zakresie jest wasza, Radnych i Zarządu. Nie znam drugiego takiego powiatu, który by taką wolę i taką determinację wykazywał. W związku z tym te inne kwestie są tak naprawdę drugorzędne. Liczy się cel, żeby się go udało zrealizować. Jeśli nam się uda to myślę, że ta specjalistka straci na swojej popularności społecznej tak myślę.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Nie pytanie tylko pewna konkluzja. To spotkanie, które też z inspiracji pana Prezesa się odbywało z samorządami gminnymi, na temat szczególnie chodziło o dodatkowe środki na działania profilaktyczne, żeby rozszerzyć te grupy beneficjentów o młodsze roczniki w ramach też już przewidywanych, czy podobnych prowadzonych akcjach przez NFZ, chodzi o profilaktykę. I po raz pierwszy w tym roku szanowni Państwo Radni uchwalili w budżecie środki na właśnie działania profilaktyczne. To właśnie po raz pierwszy w historii powiatu tucholskiego takie środki się znalazły i myślę, że będą właściwie spożytkowane. Muszę powiedzieć, bo pewnie też taka ocena będzie przez Państwa oczekiwana, że Zarząd Powiatu wysoko ocenia profesjonalizm pana Prezesa. Działa w jak najlepiej pojętym interesie spółki, działa profesjonalnie, dynamicznie i te zmiany, które wprowadził, które przedstawił jako niewielki, ale później podając cyfry procenty, efekty tych zmian naprawdę w widoczny sposób wpłynęły na lepsze funkcjonowanie powiatowej służby zdrowia. Między innymi jasna sytuacja rozstrzygnięcie jeżeli chodzi o podział rynku pomiędzy podstawową opieką zdrowotną, a szpital. Czy w ogóle tą część, którą zajmuje się szpital. Pozostałe też związane z inicjatywą i z prowadzeniem dodatkowego zespołu ratowniczego też podniesie poziom bezpieczeństwa. Wymiana sprzętu na nowszy to myślę, że generalnie w najbliższych latach będzie procentowało tym, że opieka będzie funkcjonowała lepiej. Jestem przekonany o tym, że te wspólnie przez Państwo podejmowane decyzje jednomyślnie na temat determinacji w dostosowaniu szpitala tucholskiego i jego utrzymaniu również przyniosą zamierzone efekty.

p. Michał Mróz – radny

Chciałem tylko powiedzieć, że mimo wszystko wracając do tej specjalistki to nie chciałbym tutaj nadużyć słowa mówiąc, że owa specjalistka w poradniach specjalistycznych jest jakby pewnego rodzaju zapleczem dla działań szpitala. Nie chciałbym tutaj tego nadużywać. Ale w prostej linii tak bezpośrednio jest. Natomiast z tego naszego dzisiejszego spotkania z racji tego, że na przestrzeni roku nie tylko tego tym faktem poradniami, działalnością szpitala naprawdę się interesujemy. Nie tylko my jako radni, ale również społeczeństwo. Chciałbym pana prezesa poniekąd chwycić za słowo, że w zakresie tych poradni specjalistycznych jest ta możliwość finansowa tych 10% dołożenia do tego. Czyli wyjścia ponad otrzymany kontrakt. Jednocześnie ze słów tutaj pana Starosty, który przypomniał nam, że w budżecie powiatu mamy pewne określone środki. Nie wiem czy to będzie panie Starosto profilaktyki, o której mówił również pan radny doktor Kroplewski z działań poprzedniej kadencji. Nie wiem, czy to

co mamy zakontraktowane w budżecie to będzie tym drugim 10% o którym pan Prezes mówił. Nie mniej myślę, że pewne zadania w ramach tych profilaktyki o których mówił pan doktor Kroplewski mammografu, jak również myślę takiego pewnego rodzaju panie Prezesie jest również ten cykl, który był na przestrzeni lat 2007-2008 tzw. białe niedziele, gdzie były realizowane pewne zadania. Gdybyśmy mogli w tym trudnym roku 2008 ze względu na kontrakt, który pan Prezes mówił, do tychże działań wrócić to myślę, że tej specjalistce, która kuleje w tych dwóch działach, które też są wykazane w tej tabeli, więc kardiologia i neurologiczna poradnia pomóc.

Obrady opuścili pani Radna Dorota Gromowska, pan Rady Krzysztof Łukaszewicz i pan Radny Marek Sass. Od tej pory jest 11 Radnych.

p. Leszek Pluciński – Prezes Spółki „Szpital Tucholski” sp. z o.o.

Jeśli chodzi o działania i starania i chwytnie o słowo to nie musi mnie pan Radny chwytać za słowo, bo ja taką dyspozycję już wydałem. O 10% zostały zwiększone limity. Jest to na papierze. Tylko chciałem Państwu uzmysłowić, że taka decyzja 10% więcej to jest dokładana kwota, którą spółka postanawia wpisać w straty. To jest kwota 130 tys. zł żeby była jasność. Ta decyzja skutkuje finansowo w wysokości 130 tys. zł. uznałem, że w tym momencie mnie na to stać. Ale to nie na tej zasadzie, że pieniądze leżą gdzieś, tylko ja muszę gdzieś je wycofać, zrezygnować z inwestycji, zrezygnować z podwyżek. Cudów nie ma. To razem ma się bilansować. W związku z tym jest to kompromis. Trudny, ale jest. Natomiast jeżeli chodzi o białe niedziele. Jak najbardziej tylko trzeba mieć świadomość tego, że białe niedziele o charakterze takim akcji społecznej to one już umarły. Żeby miał pan świadomość. Nawet jeżeli są organizowane przez NFZ białe niedziele to ja proszę lekarzy, żeby ewentualnie przyjechali a NFZ płaci tym lekarzom, że oni tam są. To nie jest działalność społeczna. W związku z tym myślę, że trudno oczekiwać od większości specjalistów, że podejmą czyn społeczny. Nie jestem w stanie zmusić do czynu społecznego. Zatem generalnie ci którzy są działaczami, są społecznie aktywni to oni będą i pieniądze dla nich nie stanowią problemu. Natomiast przymusić do takiej działalności społecznej nikt z nas nie jest w stanie. W związku z tym być może zorganizujemy białe niedziele właśnie w ramach funduszy samorządowych. Zorganizuję pod względem kadrowym i organizacyjnym, a wy sfinansujecie i zapłacicie uczestnikom, nie wszystkim, bo część kadry będzie na zasadzie pracowników, a tylko ci którzy będą się tego domagali, a nie będzie alternatywy muszą mieć zapłacone. Innej wersji nie ma. Chciałem na koniec jedną rzecz powiedzieć, że to wszystko nie odbywa się bez obaw. To co planujemy, to co się dzieje. Natomiast tak naprawdę to olbrzymie zadanie, które sobie postawiliśmy wspólnie powoduje dużo mniejsze obawy niż problemy kadrowe, szczególnie z lekarzami, które na bieżąco istnieją. Jest to największe zagrożenie funkcjonowania nie tylko u nas systemu, żeby było jasne. Widzicie co się dzieje z dnia na dzień w szpitalu w Rzeszowie, gdzie ginekolodzy rzucają kwity w ciągu jednego dnia oddział jest zamknięty i wpada szpital w straty. Jeśli w takiej spółce coś takiego się wydarzy to, to jest dramatyczna sytuacja tak naprawdę. Chciałem podkreślić, żebyście mieli świadomość, że nie bieżące funkcjonowanie, inwestowanie, kontraktowanie, zabezpieczanie to jest proza. To jest tak naprawdę żadna trudność. Trudnością jest niestety brak kadry lekarskiej i nie da się zarządzać jednostką kiedy to zarządzający jest na kolanach przed tym który ma świadczyć usługę. To jest chora u podstaw sytuacja i ona niestety będzie narastać. W związku z tym dopóki z różnych innych powodów to

partnerstwo jest w miarę zachowane to jakoś to trwa. Ale niestety czasami wybuchają emocje. Emocje dominują i to jest moje największe zmartwienie w ciągu najbliższych dwóch lat i bardzo się tego boję.

Na obrady wrócili pani Radna Dorota Gromowska i pan Rady Krzysztof Łukaszewicz. Od tej pory jest 13 Radnych.

Ad. 17.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Pragnę Państwa poinformować, że był tutaj przez moment, jak meteoryt na tej sali zawirował pan Burmistrz Kowalski, dobiegł i zniknął. Zniknął dlatego, że tak jak nie wiem jak ktoś ma klucz do tych drzwi to byśmy je zamknęli i przestaną wyciekać Radni i goście, żebyśmy mieli szansę dokończyć dzisiejszą sesję, która w końcu aż tak długa nie jest. Ci Radni, którzy wyciekli łącznie z panem Burmistrzem, wyciekli na posiedzenie Senatu naszej uczelni i stąd to zawirowanie. Ale przechodzimy jak mówiłem do punktu wnioski i oświadczenia radnych. Otrzymaliście Państwo tutaj pisma różne. Czy pan Starosta chciałby w sprawie tej obwodnicy zabrać głos.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Mając na uwadze interpelacje z poprzedniej sesji i też oczekiwania Państwa wyjaśnienia sytuacji, jak zostaliśmy wpisani do programu operacyjnego dotyczącego budowy obwodnicy Tucholi. Zaprosiliśmy na dzisiejszą sesję pana Burmistrza, żeby osobiście wyjaśnił, bo też tak to miało wyglądać. Natomiast w związku z tym, że za chwilę ma, czy już rozpoczął senat WSZŚ musiał się oddalić. Tutaj stawiał się. Natomiast akurat tak nam się poukładało, program sesji, że trudno było mu się skontaktować z nami i wytłumaczyć. W związku z tym złożył obietnicę, że całą sytuację obszernie opisze. Złoży na ręce Zarządu, a ja się zobowiązuję, że w ciągu powiedzmy w ciągu 48 godzin ta odpowiedź, informacja szeroka trafi do państwa radnych za pośrednictwem Biura Rady. Kolejna rzecz, że na takie dosyć istotne pytania trudno odpowiadać. Relacjonowałem spotkanie z Marszałkiem na poprzedniej sesji w którym nastąpiły pewne przełomowe momenty w mojej ocenie przynajmniej. Być może jest to ocena subiektywna, niedoskonała, ale takie momenty, które pozwalają mieć nadzieję, że ta inwestycja będzie realizowana w Tucholi. To wynika również z pisma, które zostało skierowane do kilku osób, że pierwszy etap byłby budowany na ogólnie przyjętych zasadach i finansowany ze środków europejskich. Inaczej być nie może. Nie można w tym konkursie przyjmować niezręcznych, czy innych rozwiązań. Natomiast pozostała część obwodnicy była by budowana przez ZDW tak jak to powinno być w mojej opinii prywatnej powinno być. Czy dotyczyć całej obwodnicy Tucholi. Natomiast jest to nie do zrealizowania w takim modelu. Jest obietnica Marszałka. Negocjując problem obejścia Tucholi, przedstawialiśmy, Burmistrz głównie, częściowo Starosta i też Radny Kobiak wyjątkowej sytuacji Tucholi. Wyjątkowość naszego położenia i geograficznego i natężenia ruchu. Przecież droga 240 powinna być drogą krajową. Przez czyjeś niedopatrzenie nie została tam przeniesiona w czasie gdy nadawano odpowiednie kategorie drogom. Jest drogą wojewódzką o natężeniu drogi krajowej. Tak to można powiedzieć, zupełne kuriozum, ale tak jest. I druga rzecz, że faktycznie właściwe obejście Tucholi wymaga dosyć długiego przebiegu trasy. To nie są 2km, to nie jest 1,5km jak w wielu innych przypadkach, czy 5km. Natomiast to jest około 8-10km minimalnie. Tak jak wtedy przekazałem informacja trafiła, czy materiały

związane z opracowaniem, koncepcją, za którą również wspólnie płaciliśmy, zostały przekazane do ZDW w obecności Marszałka. Marszałek wyraził się w tym służbom Dyrektorowi Chojnackiemu wyraził ocenę, żeby ocenił tą koncepcję jeszcze, żeby docelowy projekt obwodnicy pełnił swoją funkcję tzn. pozwalał obejść Tucholę, ale żeby był możliwie tani, bo to są poważne środki również w skali województwa. Miał ocenić, czy wszystkie drogi techniczne są konieczne, dojazdowe, czy szerokość pasa jest odpowiednia. Takimi sprawami miały się zająć drogi wojewódzkie. Równocześnie z tego co wiem Burmistrz występuje do Ministra Środowiska o odstępstwo w przejściu do Rudzkiego Młyna. O takie odstępstwo. Dlatego, że gdybyśmy złożyli takie z wersją obejścia Rudzkiego Mostu do Dyrektora Regionalnego Ochrony Środowiska taką koncepcję to trudno było by uzyskać zgodę na przeprowadzenie obwodnicy przez obszar Natura 2000 i rezerwat Doliny Rzeki Brdy. Z tego co wiem gmina ma zamiar wystąpić o odstępstwo po uzyskaniu zgody, czy braku zgody Ministra podjąć dalsze działania. Też liczę na najbliższe spotkanie, bo to dosyć nieostro w czasie tego naszego spotkania poprzedniego mówiliśmy o tym, że budżety zarówno gminy jak i powiatu są mikroskopijne z możliwościami województwa. Czasami z perspektywy województwa też traci się pewną skalę jeżeli pan Marszałek ma set milionowy budżet to trudno mu czasami zejść do budżetu 50-60mln. Tak jak nam czasami trudno schodzić do perspektywy budżetów instytucji, które mają 300-400tyś. To tak się perspektywa naprawdę bardzo zmienia. Chodzi tutaj o relacje partnerskie. Marszałek wspominał o tym, że być może udało by się wypracować jakiś algorytm, który byłby do strawienia przez obydwie samorzady Tucholskie. Żeby to przedsięwzięcie w ogóle miało szansę na realizację. Żeby doprecyzować pewne rzeczy Marszałek był zapraszany przez nas ostatnio na umówione spotkanie 17 stycznia. Nie odbyło się ze względu na pogrzeb pani gen. Zawadzkiej. Tutaj akurat też mam ograniczone sprawstwo i kolejna wizyta Marszałka jest umówiona w dniu odzyskania przez Tucholę niepodległości powrotu do macierzy. Mam nadzieję, że tu będziemy rozmawiali bardziej precyzyjnie. Być może będzie można ustalić przybliżone kwoty i terminy, bo to dla nas jest istotne. Na dzisiaj tylko tyle mogę odpowiedzieć i podtrzymać informacje pana Burmistrza, który niezwłocznie, czyli na początku przyszłego tygodnia udzieli pisemnej informacji, wyjaśnień. Te z kolei trafią do Państwa.

p. Michał Mróz – radny

Przeczytałem dzisiaj to pismo ze stowarzyszenia obywatelskiej społeczności dla Tucholi SOS. Tutaj pan Starosta nakreślił powód dla którego m.in. był obecny, ale nie mógł do tego punktu dotrzeć pan Burmistrz. Ale chciałbym od pana Starosty uzyskać taką informację, czy owe wyjaśnienia, które pan Burmistrz chciał składać mają w głównej mierze dotyczyć całości zagadnienia i tego problemu z obwodnicą, czy zdania, które są zajęte w tym piśmie mówiącego, że koszt tego zdania beneficjent oszacował na kwotę 35 mln przy 50% udziale środków własnych gminy i powiatu tucholskiego. I teraz tutaj muszę zadać pytanie. Dlatego przed drugim jakby po przerwie naszym posiedzeniu pytałem pana Przewodniczącego, jednocześnie Przewodniczącego Komisji Finansów, której jestem członkiem, czy przeczytał ten tekst dlatego, że od pewnego czasu, a to już dokładnie gdzieś od roku my dochodzimy do tego gdzie i w jaki sposób powiat tucholski został wpisany, wkomponowany w koszty tego zadania. Na początku tej drogi, a przypominam sobie nasze pierwsze sesje, gdzie żeśmy zwiększali środki jeżeli chodzi o ową obwodnicę na wykonanie dokumentacji. I z tej kwoty 15-20 tys. na początku ta kwota doszła bodajże jak pamiętam do 80 tys. Jeżeli dobrze sobie dzisiaj policze to 35 podzielone na 2 to jest 17,5 z czego i teraz właśnie.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Wyraził się pan nadzwyczaj precyzyjnie. Wyjaśnienie miało dotyczyć ogółu problemów związanych z budową obwodnicy i możliwości budowy tego czy realizacji tego zadania, a w szczególności tego zadania. Dlatego, że wniosek ponownie jakby otwarty był nabór na regionalnego programu operacyjnego stricte jeśli chodzi o obwodnicę. Pierwsze zamknięcie programu i nabór zakończył się bodajże w listopadzie i tam akces zgłosiło 9 miast. Natomiast dla Tucholi i dla Kcynii z tego co pamiętam pan Marszałek otworzy jeszcze raz nabór. Ten wniosek został złożony jednostronnie przez gminę Tuchola. Przypominam, że też podejmowaliśmy stosowne stanowisko na jednej z sesji w którym określaliśmy dosyć precyzyjnie ewentualne zaangażowanie powiatu w działanie związane z pewnymi przedsięwzięciami, również finansowymi. Tam była planowana budowa dokumentacji, czy opracowanie dokumentacji. Koncepcji wcześniej to było skonsultowane. Natomiast w tym stanowisku, które przyjmowaliśmy tam było, że jest to zadanie Marszałka, czy dróg wojewódzkich, a ewentualnie powiat może pomóc jeżeli chodzi o przygotowanie dokumentacji czy ewentualny wykup gruntów.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

W celu uzupełnienia pewnych tutaj faktów i informacji. To ubiegłego roku w połowie lipca otrzymaliśmy jeden z tych projektów koncepcyjnych. Takie dokumenty w naszym posiadaniu są. Nie mniej jednak jako Zarząd ześmy na te tematy myśmy rozmawiali, dlatego, że w między czasie od połowy lipca do listopada otrzymaliśmy z tej wersji południowej jak gdyby czwartą propozycję przejścia w którym miejscu ta obwodnica ma przechodzić. W związku z tym i na Zarządzie i na poprzedniej sesji była rozmowa, aby dokonać, czy spotkać się jako radni wszyscy, żeby nad tym pochylić głowę dlatego, że tak jak mówił tu pan Starosta jest to bardzo ważna rzecz dla mieszkańców Tucholi i nie tylko. Natomiast w ilości propozycji dzisiaj, która po prostu jest, należało by dokonać jakiejś oceny i weryfikacji tychże materiałów. Powiem szczerze, że na dzień dzisiejszy po prostu tracę orientację już, jeżeli chodzi w którym miejscu to ma przechodzić, gdzie to ma przechodzić. Patrząc w kontekście również i decyzji lokalizacyjnych, które wydawane są przez gminę. Dlatego, że jeżeli będziemy dłużej czekali na rozstrzygnięcie tychże spraw to jeszcze trochę prawdopodobnie będzie problem lokalizacji przebiegu tejże obwodnicy. I to w tą stronę po prostu zmierza. Dlatego chciałbym zasygnalizować tylko o niebezpieczeństwach, które na dzień dzisiejszy już się rysują. Pomijam tą kwestię tego wniosku powiedzmy 50 na 50, a te 50 to gmina i powiat po 25% dlatego, że Burmistrz jak i Marszałek w tym zakresie dostali precyzyjną odpowiedź, że to umieszczenie powiatu we wniosku do Marszałka zostało uwzględnione bez uzgodnienia z Zarządem Powiatu. Także tutaj też chciałbym zwrócić na to uwagę. Także uważam, że w najbliższym czasie powinno dojść do spotkania przynajmniej całej rady powiatu i żebyśmy sobie z wykonawcą koncepcji, dlatego, że dalsze czekanie, dlatego, że nie został złożony wniosek, o ile mi wiadomo, do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która przejęła zadania, też tam w Pomorskiej były pewne błędy, bo to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w tej chwili opiniuje, czy wydaje decyzje środowiskowe. Natomiast te decyzje środowiskowe są jednocześnie decyzjami lokalizacyjnymi. To co powiedziałem, że na dzień dzisiejszy mamy cztery różne warianty południowego przejścia. W związku z tym nie czuję się władny w tym momencie do podejmowania decyzji, którą w tej chwili chcemy zaaprobować i na którą ma być złożony wniosek do Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wydanie decyzji środowiskowej, która będzie decyzją lokalizacyjną i niezwłocznie przystąpić do wykonania dokumentacji, dlatego, że dopóki

nie będzie wykonana dokumentacja to praktycznie środki finansowe, które oferuje Marszałek i tutaj duże ukłony zarówno dla pana Marszałka jak również dla radnego Kobiaka, ale to mogą być wpisane kwoty różne dlatego, że one nie będą wiązały Marszałka z realizacją w jakikolwiek temacie tego zadania. W jakimkolwiek elemencie, dlatego, że jeżeli nie ma dokumentacji to o czym chcemy mówić. A do dokumentacji również jest kosztorys, który określi faktyczną, rzeczywistą wartość tej całej inwestycji. W związku z tym należało by dopinać sprawy dokumentacji, a ostatecznie określonego przejścia i wtedy można sfinalizować, dopiero rozmowy z panem Marszałkiem co do wysokości kwot. Natomiast dzisiaj to co słyszymy, raz było 20 potem 48 w tej chwili jest 120 mln w budżecie, a te środki i tak nie będą mogły być skonsumowane i w żaden sposób Marszałek się nie uwiąże z nimi na wydatkowanie tych pieniędzy na tę inwestycję. W związku z tym w taką stronę powinna być posunięta dyskusja i rozmowy, a jeżeli na dzień dzisiejszy dyskusja z Marszałkiem ile on tam w budżecie zabezpieczy, bo na dzień dzisiejszy możemy sobie wprost powiedzieć, że w tej kadencji na pewno w żaden sposób Marszałka nie zwiążemy czymkolwiek, bo my nie jesteśmy na to przygotowani, bo nie mamy dokumentacji.

p. Wojciech Kociński - radny

Chciałbym złożyć taki wniosek, żeby jeszcze przed spotkaniem z panem Marszałkiem zorganizować spotkanie całej rady, jeżeli jest taka wola wszystkich, Zarządu, pana Burmistrza być może Rady Miejskiej. 29 tj. środka przyjeżdża pan Marszałek mamy dwa dni. Myślę, że jest to tak ważna sprawa, żeby wszystkie rzeczy wyjaśnić i żeby powiedzieć sobie otwarcie na czym sprawa stoi, bo obwodnica dla Tucholi jest bardzo ważną rzeczą. Myślę panie Starosto, że każdy z nas czy to w poniedziałek, czy we wtorek po południu znajdzie tyle czasu, żeby się spotkać i pochylić nad tak ważną sprawą. Ponieważ tutaj słyszymy głosy to co powiedział pan Wicestarosta w różnych gazetach w mediach czytam różne wypowiedzi. Też się już gubię. Chciałbym po prostu żeby raz na zawsze wyjaśnili w którym miejscu jesteśmy. Na czym to wszystko polega i wtedy i pan Burmistrz i tutaj pan Starosta będziecie mieli jasną sprawę co do rozmów z panem Marszałkiem. My byśmy chcieli raz na zawsze zobaczyć jak ta sprawa wygląda. Także nie wiem jeżeli jest tu przychylność Rady to bardzo bym prosił o takie spotkanie, żebyśmy nie uciekali od tego tematu.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Gorąco popieram wniosek. Myślę, że to dziecko na tyle dojrzało już, że czas porodu niedługo nadchodzi i też nie będziemy mieli tu specjalnego wpływu tak jak do tej pory przedstawiał sytuację pan Pluciński. Myślę, że z tych sytuacji o których mówił pan Wicestarosta też oczekuję pewnego stanowiska, czy opinii na temat tych przebiegów, bo też jest ich co najmniej trzy warianty, czy cztery od ZDW. Mają największe doświadczenie w budowie tego typu przedsięwzięć. To jest naprawdę duża komplikacja dla przeciętnego użytkownika. Chociaż też na łamach prasy miło był się dowiedzieć ilu mamy ekspertów od budowy rond. Myślę, że też tyłu będziemy mieli od budowy obwodnic, remontów dróg. Jestem pod wrażeniem. Polacy do tej pory uchodzili za naród rozpolitykowany i znający się na medycynie natomiast do tego dołączymy infrastrukturę za chwilę, ale to pewnie ciekawie. Natomiast jestem za tym, żeby takie spotkanie zorganizować. Taką propozycję złożę panu Burmistrzowi. Jestem też gotów na to się stawić. Myślę, że jest czas decyzji.

p. Wojciech Kociński - radny

To może ustalmy tutaj wspólnie, nie wiem wtorek, poniedziałek godzina 16. Można się skontaktować, można zadzwonić, są wszyscy tutaj, po co za chwilę pracowników

starostwa prosić o to, żeby każdego powiadamiano. Jesteśmy tutaj prawie w pełnym składzie, że te trzy osoby których nie ma będzie łatwiej powiadomić niż wszystkich. Wstępnie. Myślę, że wtorek będzie najodpowiedniejszym dniem, bo jest czas na to, żeby przygotować to spotkanie.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Myślę również, bo jest to at hook decyzja. Wtorek byłby bezpieczniejszy, żeby mieć te parę godzin więcej. zaproponuję panu Burmistrzowi wtorek godzinę 17, ale jak również Radzie miejskiej jak mam rozumieć. Jeżeli nie uda się tego terminu dopiąć, nie będzie chęci ale nie przewiduję możliwości spotkania się w tym terminie to powiadomić wszystkich mam, czy spotykamy się niezależnie od tego jako rada powiatu.

p. Wojciech Kociński - radny

Myślę, że to spotkanie ma być głównie po to, żeby w składzie obu rad i przede wszystkim, żeby był pan Burmistrz skoro chciał dzisiaj przedstawić swoje argumenty, swoje racje to one jest tam jak najbardziej osobą potrzebną. Myślę, że to jest tak ważna sprawa, że każdy znajdzie chwile czasu.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Dzisiaj już taką techniką dysponujemy, że każdy ma nie po jedną a po dwie komórki w każdej kieszeni. System powiadamiania jest sprawny. Nie widzę problemu. A jednak wszystkie strony powinny się wypowiedzieć kiedy to spotkanie miało by mieć miejsce. Proszę Państwa chciałem poinformować, że otrzymali Państwo również pismo pana Komendanta Powiatowego Policji z treścią się zapoznaliście. Informuję również, że otrzymaliśmy list gratulacyjny od Starosty Tarnogórskiego. A więc to są sprawy, które pan Przewodniczący mi tu powierzył, abym przekazał. Ja chciałem również w tym punkcie zabrać głos, a mianowicie. Chciałem powiedzieć wyraźnie, ponieważ po raz kolejny powraca sprawa komunalizacji obiektów zajmowanych przez Zespół Szkół Leśnych w Tucholi to chciałem powiedzieć, że jestem przeciwko takim dążeniom i przeciwko podejmowaniu takich działań przez nas. Uważam, że jest to błędny cel w dążeniu do komunalizacji tych obiektów. Powiem tylko w ten sposób my praktycznie nie mamy moralnego prawa o to, aby wszczynać proces komunalizacji. Pozwolę sobie tylko przypomnieć, że byłem akurat jedną z osób, która porządkowała ten stan. Obiekty te są własnością skarbu państwa i będące w zarządzie lasów państwowych. Za sprawowanie tego zarządu lasy państwowe finansowały w połowie kosztów budowę nowego Liceum Ogólnokształcącego. Na budowę tego liceum w Tucholi, żadne pieniądze z żadnego samorządu lokalnego nie zostały wyasygnowane. Ten nowy obiekt liceum ogólnokształcący został zbudowany z pieniędzy Ministerstwa Edukacji i lasów. Mi się wydaje, że komunalizacja pod względem prawnym to jest trudna być może, że w ogóle nie możliwa. Już raz tę drogę pokonywali i o ile wiem to droga ta prawnie póki co jest zamknięta. Ta komunalizacja, do której tu tak mamy dążyć, ekonomicznie jest wątpliwa. Wątpliwa jest, bo uważam, że naszym celem głównym powinno być dążenie do tego, aby nasi uczniowie i nasza szkoła funkcjonowała w bardzo dobrych warunkach, w bardzo eleganckich klasach na odpowiednim poziomie i aby to nas jak najmniej kosztowało. I to powinno być naszym celem głównym. Nie trzeba stać się właścicielem hotelu, żeby się w tym hotelu wygodnie i z kulturą przespać i wypocząć. Nie musimy być również właścicielem szkoły i brać na siebie całą odpowiedzialność i koszty związane z jej utrzymaniem. Dla nas celem głównym powinien być poziom korzystania z tej szkoły i o to powinniśmy zabiegać. Dlatego osobiście uważam, że wszczynanie takich roszczeniowych działań może być źle odebrane. Może być w ogóle ekonomicznie nieuzasadnione, a prawnie wręcz niemożliwe. I taki pozwalam sobie

wyrazić pogląd, abyśmy również rozważyli, czy rzeczywiście warto. To jest oczywiście moja wypowiedź w tym punkcie i tyle chciałem powiedzieć.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Już też bardzo dużo razy zabierałem na ten temat głos i nie chciałbym polemizować, dyskutować, ponieważ bardzo dużo w tym temacie zostało powiedziane. Natomiast chciałbym ponowić swoją prośbę i apelację. Niech w tym względzie wypowie się Rada i bardzo bym prosił, żeby taką uchwałę wywołać.

p. Aleksandra Kabat - radna

Ponieważ nie było mnie na tej pierwszej części, ale myślę, że to jest również odpowiedni moment chciałam zapytać jak faktycznie układa się współpraca z samorządami gminnymi. A dlaczego pytam. Pytam dlatego, że ostatnio uczestniczyliśmy w uroczystej sesji. Jak się doliczyłam to być może źle liczę, ale obecny był jeden pan Wójt z gminy Śliwice i pan Burmistrz, natomiast pozostałych włodarzy gmin nie było. Myślę, że otrzymali zaproszenia i dlatego nasunęło mi się takie pytanie. Jak faktycznie układa się współpraca z samorządami gminnymi.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Mogę potwierdzić, że wszyscy nasi Wójtowie zostali zaproszeni. Odpowiednie zaproszenia odpowiednio wcześniej zostały do Wójtów wysłane. Z jednym z panów Wójtów miałem okazję rozmawiać tłumaczył dlaczego, jakie są powody jego nieobecności na naszej uroczystości to było przed. Drugi z panów Wójtów wytłumaczył, dla mnie przekonująco jeden i drugi, jego powód nieobecności już po samej uroczystości bodajże w poniedziałek. Dwóch panów Wójtów nie miałem okazji, tzn. kontaktowałem się, ale nie uznali za stosowne powiedzieć dlaczego nie skorzystali z zaproszenia. Myślę, że to jakby sprawa wtórna i wybór indywidualny, osobisty zupełnie tych osób. Natomiast współpracę z samorządami gminnymi oceniam z perspektywy zadań, które możemy wspólnie realizować, a nie jakiś tam relacji interpersonalnych, czy polityki miłości. Jestem tu raczej przekonany tu o tym, że pewne działania funkcjonalne i praktyczne rozwiązywanie rzeczywistych problemów mieszkańców stanowią podstawowe cele takiej współpracy i wspólne chociaż faktycznie w dramatycznych warunkach podejmowane decyzje o schetynówkach. Państwa stanięcie również na wysokości zadania. Muszę powiedzieć, że w takich wyjątkowo trudnych czasami i ważnych decyzjach to dziękuję Państwu Radnym za to, że podejmujecie mądre i ważne decyzje. Pewnie będzie je trzeba weryfikować w zależności od tego jak będzie się kształtowała sytuacja finansowa samorządu powiatowego. Pewnych zadań ślepo i do ostatniego żołnierza realizować nie będziemy, jeżeli zmieni się na niekorzyść sposób finansowania samorządu powiatowego. Na dzisiaj te zamierzenia, które wspólnie wytyczamy są realne i do wykonania i też w przewidywalnym terminie. Może tyle gwoli komentarza. Myślę, że to przedsięwzięcie wspólne wywodzące się w wyniku wielu dyskusji i dopracowywaniu Labirynty Natury też będzie służyło rozwojowi Powiatu Tucholskiemu i obiektywnie przyniesie tzw. wartość dodaną. Podobnie razem realizowane przedsięwzięcia drogowe naprawdę podniosą poziom powiatu tucholskiego do stanu takiego jak oczekujemy wszyscy, bo to, że jesteśmy na dzisiaj troszeczkę jakby zapóźnieni czy przykurzeni to chyba większość mieszkańców również to tak odbiera. Musimy wykonać albo duży skok do przodu albo wcale go nie wykonywać i po prostu stać się skansenem.

p. Zbigniew Grugel – Wiceprzewodniczący Rady

Jeszcze chciałem powiedzieć, że trzeba nam ustalić skład pocztu sztandarowego na 29 stycznia. Bardzo proszę o podniesienie ręki kto zechciałby wziąć udział w tym poczcie i

od razu mówię, że potrzebne są tylko trzy osoby także ten las rąk nie jest tutaj konieczny.

Do pocztu sztandarowego zgłosili się Radni: Dorota Gromowska, Piotr Broszkiewicz i Zbigniew Grugel.

p. Tomasz Sobiecki – Radca Prawny

Tutaj padł wniosek formalny myślałem, że jest to jednoznaczna opinia rady, ale pan Wiceprzewodniczący dał głos przeciwny, wypadało by przegłosować ten wniosek formalny dotyczący podjęcia uchwały w sprawie podjęcia działań komunalizacji, bo teraz tak naprawdę nie wie. Teraz pan Radny ponowił, że jest przeciwny. I trzeba by było przyjąć, czy mamy przygotować taką uchwałę, czy nie.

Na obrady wrócili pani Radna Małgorzata Oller i pan Przewodniczący Rady Stanisław Łangowski. Od tej pory jest 15 Radnych.

Obrady prowadzi Przewodniczący Rady Stanisław Łangowski.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Jeśli mogę w tej dyskusji na temat wniosku formalnego. Uważam, że do materii trzeba się przygotować. Nie wystraszyć się pewnych rzeczy ponieważ nauczani doświadczeniem poprzedniego Zarządu, który bardzo usilnie starał się i poprzednia Rada o to, żeby te obiekty skomunalizować i wyszło tak jak wyszło. W związku z tym mam prośbę, przyłączam się do tych głosów, żeby oczywiście podejmiemy taką uchwałę w stosownym czasie, ale nie jestem przekonany, że to jest akurat ten czas już, na ten moment, żeby tę uchwałę podejmować. Z głosów tutaj wynika, że Państwo jesteście wszyscy za tym, żeby te działania podjąć. Jestem za tym, żeby skomunalizować. Natomiast, żeby podejmować formalne kroki w postaci uchwały takie jest moje przekonanie, że jeszcze być może to za wcześnie.

p. Tomasz Sobiecki – Radca Prawny

Może tylko tytułem przypomnienia, bo może nie wszyscy Radni pamiętają jak to się stało, że podjęliśmy kroki i dlaczego to nie wyszło. Otóż na samym początku jak powstały powiaty powstało takie rozporządzenie w sprawie trybu i zasad przekazywania mienia powiatu tego pierwotnego mienia, które uzyskały powiaty od skarbu państwa, żeby funkcjonować. Budynki jakieś tam mienie szkolne itd. i w tym rozporządzeniu był taki zapis, że nie podlegają tylko i wyłącznie przekazaniu takie mienie, które mają stanowić zabezpieczenie pod przyszłą reprivatyzację. I tam tytułem pewnych zasadniczych wpisano, że dotyczy to w szczególności całego mienia lasów państwowych i całego mienia bodajże tych szkół rolniczych też chyba nie podlegały przekazaniu z założenia. Były od tego wyjątki, ale było takie założenie. Myśmy się opierali na tym, że to mienie nie będzie przecież podlegało reprivatyzacji, bo nie było prywatne, ale nie znalazło to odzwierciedlenia. I tak to się skończyło. Do dzisiaj to rozporządzenie obowiązuje. To tylko tyle tytułem wyjaśnienia jaka jest sytuacja prawna.

p. Aleksandra Kabat – radna

Proponuję, żeby przekazać tą sprawę na komisję, żeby każda komisja mogła się szczegółowo zapoznać i przeanalizować i wtedy, żeby to było przedmiotem głosowania na sesji.

p. Michał Mróz – radny

Możemy wyrażać tutaj swoje różne wole w tym zakresie. ale mi jednak w uszach brzmi to co przed chwilą powiedział pan Radca. Jeżeli jest wniosek formalny to coś z tym musimy zrobić.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Oczywiście też nie chciałbym tutaj pewnej sprawy spłoszyć i przekreślić. Akurat jestem orędownikiem tego co wcześniej powiedziałem. Chodziło mi o pewną uchwałę intencyjną w zasadzie tylko. żeby tutaj rada dała pewne upoważnienie Zarządowi. Zarząd sam zresztą w osobie pana Starosty wyraził taką chęć więc być może nie było by to potrzebne. Natomiast słysząc również głosy przeciwne uważam, że w pewnym sensie powinniśmy taką uchwałę intencyjną podjąć. Absolutnie nie przekreślając w drugą stronę sprawy. Natomiast chodzi o to, żeby ten proces jednak mimo wszystko w pewnym sensie przynajmniej dyskusyjny i dalej jakiś formalny się rozpoczął.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Ale myślę, że dyskusję można podjąć bez podejmowania uchwały. Być może Zarząd sprawdzi wszystkie prawne aspekty obowiązujące na dzień dzisiejszy i możemy do tego wrócić pomysłu, żeby zobowiązać do tego Zarząd na sesji następnej. Także mówię o dzisiejszej sesji.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Oczywiście mogę się z tym zgodzić. To nie chodziło o to, żeby taką decyzję podjąć dzisiaj. Prosiłem o taką decyzję na następną radę. Jeżeli będą inne decyzje jestem zgodny się do tego przychylić, bo tutaj chodzi tylko o sprawę i jeżeli są inne propozycje też jestem zgodny do tego się przychylić.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Wobec tego mam pytanie, czy pan radny Łukaszewicz byłby skłonny na dzisiejszej sesji ten swój wniosek formalny wycofać nie przekreślając sprawy.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Dla dobra sprawy mogę ten wniosek dzisiaj wycofać i wycofuję w takim razie formalny wniosek, żebyśmy go dzisiaj nie głosowali. Natomiast pozostaje kwestia tego, że mimo wszystko, żeby Zarząd się tym zajął i przynajmniej w jakiś inny sposób sprawę ruszył.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Miałbym taką propozycję, żebyśmy na następnej sesji również odpowiednio przygotowani, żeby nie było później jakiś strasznych zaskoczeń pozwolili sobie na to, żeby uwieńczyć własne wizerunki wspólnie na zdjęciu, bo później przy obchodach 20, 30 i 50-lecia samorządowego powiatu nasza kadencja będzie wyglądała trochę niekompletnie. Jako, że nie było już w tej kadencji pana Józefa Basty, który zawsze dopilnowywał i naganiał radnych do zdjęcia to my tutaj troszeczkę odstajemy od poprzednich dwóch kadencji i myślę, że na następnej sesji moglibyśmy to uzupełnić ten niedobór.

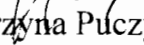
Więcej głosów nie było i Przewodniczący zamknął ten punkt obrad


Ad. 18.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXIV sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


Katarzyna Puczyńska

Przewodniczący
Rady Powiatu,

Stanisław Langowski